



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

GMINY NIEMCE

19 - 25 marca 2024 r.

nr 12 (943) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Lucja i Stanisław
Marzęda

STRONA 8



Jubileusze małżeńskie

LUBARTÓW ■ ABRAMÓW ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE



STRONA R2/R3

Efekt to wykreślenie
ze spisy wyborców
w Lubartowie.
Tomasiaś się
odwołuje, bo taka
decyzja uniemożliwia
mu start w wyborach.

Radny Gregorowicz nastął detektywa, żeby wyśledzić, gdzie mieszka radny Tomasiak

Kto będzie rządził Lubartowem. W czwartek debata Wspólnoty kandydatów na burmistrza

STRONA 20



Radosław Szumiec
kandydat Wspólnoty
Lubartowskiej



Krzysztof Paśnik
kandydat Wspólnego
Lubartowa



Sławomir Czerniak
kandydat Lubartowskiej
Koalicji Samorządowej



Tadeusz Małyśka
kandydat Inicjatywy dla
Lubartowa

R E K L A M A

DZIEŃ OTWARTY H&R PRESIDENT



DARMOWE ZAPISY POD
NR. 510 764 779
Kock, ul. Piłsudskiego 19

- Z przyjemnością zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie
- Dzień Otwarty w naszej pięknej sali weselnej!
Jeśli marzysz o magicznej oprawie swojego wymarzonego ślubu
i wesela, to nie możesz przegapić tej okazji.
- Podczas Dnia Otwartego będziecie mieli okazję m.in:
- Obejrzeć naszą przepiękną urządzoną salę weselną,
 - Poznać naszych doświadczonych koordynatorów, którzy odpowiedzą
na wszystkie pytania i przedstawią nasze możliwości dostosowane
do Waszych indywidualnych potrzeb,
 - Zapoznać się z naszym menu
 - Obejrzeć stanowiska innych usługodawców związanych z branżą ślubną

Zapisy pod numerem tel. 510 764 779

Szpital w Lubartowie pobił kolejny rekord. Jeszcze większa strata, jeszcze więcej na płace

Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie

**Sam fakt, że to jest niespełna
28 mln zł, jest na ten moment
i na tę sytuację szpitala
dobrym wynikiem.**

STRONA 22/23



Podziękowania dla Jacka Pożarowszczyka

STRONA 2

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW



GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

WIĘCEJ INFORMACJI

TEL. 881-372-442

R E K L A M A

Ubezpieczenia rolne

Dbamy o Twoje gospodarstwo



Ubezpieczenia Tomasz Przeworski

Kock, Piłsudskiego 17

tel. 785 922 261

ubezpieczenia-przeworski.pl

Placówka Partnerska



Materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego.

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista
ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszcak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski,
ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul.
Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

19 marca

godz. 8.00 - 15.00, Lubartów Łukowa (1)

godz. 8.00 - 11.00, Łukówiec (6),
Jeziorzany 3

godz. 10.00 - 13.00, Łukówiec (7),
Jeziorzany Oczyszczalnia

godz. 12.00 - 15.00, Łukówiec (8),
Bilzocin (2)

20 marca

godz. 8.00 - 11.00, Mieczysławka (1)

godz. 8.00 - 12.00, Kamionka (1)

godz. 9.00 - 15.00, Lubart. Młyn (ST-42)

godz. 10.00 - 12.00, Mieczysławka (2)

godz. 12.00 - 15.00, Mieczysławka (3)

21 marca

godz. 8.00 - 16.00, Annobór (1)

godz. 8.00 - 11.00, Lubartów,
ul. Wierzbowa (4)

godz. 8.00 - 12.00, Kamionka (1)

godz. 10.00 - 13.00, Lubartów ul.
Klonowa

godz. 12.00 - 15.00, Lubartów ul.
Nadrzeczna

22 marca

godz. 7.00 - 8.00 i 18.00 - 19.00, Wólka
Kijańska (1,2), Wólka Zawieprzycza
(1,2, Kol.)

GAMA

SPOŁEM
LUBARTÓWPROMOCJA Z GAMA:
19-25 marca

- Kiełbasa biała parzona
Aleksandria - 26,99 zł/kg
- Sałatka Wielkanocna
z jajkiem Grześkowiak
- 1,39 zł/100 g
- Kukurydza konserwowa
400 g Kwidzyń - 3,55 zł
- Groszek konserwowy
400 g Kwidzyń - 2,99 zł
- Jajka 10 szt. M Vipack
- 6,99 zł



BĄDŹMY RAZEM
BUDUJMY WSPÓLNIE

Agata
Zielińska

KANDYDATKA DO RADY POWIATU W LUBARTOWIE

Szanowni Mieszkańcy,
gm. Abramów, gm. Michów, gm. Kamionka i gm. Lubartów
w dniu 7 kwietnia liczę na Państwa głos!

OKRĘG 2 POZYCJA 4

PODZIĘKOWANIE

Radna gminy Jaziorzany, Małgorzata Madej oraz sołtys wsi Walentynów, Wiesław Markiewicz w imieniu mieszkańców składają podziękowania dla pana Jacka Pożarowszczyka, wicestarosty lubartowskiego oraz całego Zarządu Powiatu za pomoc i duże zaangażowanie w realizacji ważnej dla nas inwestycji, jaką jest budowa drogi.

Od blisko czterdziestu lat mieszkańcy starali się o budowę drogi powiatowej Walentynów-Przytoczno. Poprzednie władze powiatu nie wykazy-



wały żadnego zainteresowania tą drogą. Mieszkańcy, chcąc dojechać do gminy, szkoły, czy lekarza, musieli jechać przez obcy powiat, nakładając dodatkowe 10 km.

Wicestarosta Jacek Pożarowszczyk rozumie nasze potrzeby i jako jedyny postarał się dotrzymać obietnicy przedwyborczej, co potwierdza, że jest osobą godną zaufania. Podziękowania należą się również panu Zbigniewowi Wesołowskiemu, przewodniczącemu Rady Gminy Jeziorzany i radnym, którzy głosowali za tą inwestycją. Dzięki tym decyzjom zatwierdzony został pierwszy etap budowy drogi w Walentynowie. Dziękujemy.

Co, gdzie, kiedy?

22 marca, piątek - LV Sesja Rady Gminy Lubartów

23 marca, sobota - Powitanie Wiosny z Relaksem, plac miejski w Lubartowie

24 marca, niedziela - Akcja poboru krwi, Dworek za Urzędem Gminy, rejestracja dawców w godzinach 9 - 13

LUBARTOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przejmowanie Ciepła, Odbiór.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



- internet
- telewizja
- telefon

Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81) 854 3763

DEKAL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20

☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240



CAŁODOBOWA



Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Kompleksowe usługi pogrzebowe
"Marcin Grzegorzczak"

Sala pożegnań
Chłodnia

Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy

☎ 508 107 618

WŁOCH

systemy okienne i drzwiowe
ul. ks. Szulca 3
21-100 Lubartów
tel. 600-067-904
wlochokna@gmail.com

OKNA - DRZWI - BRAMY
SPRZEDAŻ-MONTAŻ-SERWIS

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĄ

Centrum Medyczne
curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00

ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908



SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA

PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE

DYŻUR CAŁODOBOWY : 501 688 811

www.malesa.com.pl, ul.Cicha 39, 21-100 Lubartów

INFORMATOR
BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN

naprawy, regulacje,
konserwacja

609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:

Tel. 501688811

www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
GRZEGORCZYK

Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618

DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski

tel. 508 505 702

całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,

570 746 317

całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD

montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21

tel. 505 867 030

REMONTOWO-
BUDOWLANE

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego
budynków

kominarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne

502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7

PUCHACZÓW

tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników

i maszyn rolniczych. Maszyn
budowlanych. Samochodów.

Ładunków o masie do 7t

POMOC DROGOWA 24H

PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do 10 t

POMOC DROGOWA 24 h

FREEHOLPL

tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SERWIS KLIMATYZACJI

tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE

SYSTEMY KASOWE, WAGI,

METKOWNICE

SPRZEDAŻ, SERWIS

ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut

Frank (przy Poczcie)

atrakcyjne ceny, negocjacja kursu

81 854 20 35,

Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe

pon. - pt. 9-17.30

tel. 508 577 635"

ul. Nowodworska 18D

M A R T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Komitet Wyborczy Wyborców

Zjednoczona Prawica Lubartowska

Współpraca, służba człowiekowi, rozwój

OKRĘG NR 1	OKRĘG NR 2	OKRĘG NR 3	OKRĘG NR 4
1  ZYBAŁA EWA	1  KOBYŁKA AGNIESZKA MAŁGORZATA	1  KRAWCZYK MICHAŁ	1  SADURA SYLWIA MARTA
2  ZIELIŃSKI LESZEK	2  KARPIŃSKI JAN WINCENTY	2  WITEK ARKADIUSZ	2  PEKAŁA MONIKA
3  BUDZYŃSKI SŁAWOMIR JAN	3  KRUK MARIOLA JANINA	3  LIK MICHAŁ	3  RESZKO ADAM ZBIGNIEW
4  SKRZESZEWSKA KATARZYNA BARBARA	4  SZYSIAK JACEK	4  NOSEK MILENA	4  WÓJCIK KAROL MIECZYŚŁAW
5  KRÓL WIOLETTA AGNIESZKA	5  MITASZKA BOGUMIŁA	5  WILKOWICZ KAROLINA MARIA	5  BOJAR EWELINA
6  TOMALA JANUSZ ROBERT	6  DOBRZYŃSKI KRZYSZTOF KAZIMIERZ	6  BAÐARUK KATARZYNA	6  WOŹNIAK WOJCIECH
7  MILEWICZ EWA AGATA	7  MARCZAK MAŁGORZATA		7  FLOREK SYLWIA
	8  ZYBAŁA PIOTR JAN		



MOJA
KANDYDATKA
DO SEJMIKU

Krzysztof
Bojarski



LISTA
NR 5

12

Guz

Sylwia

Sfinansowano ze środków KKW Koalicja Obywatelska



Trzy pytania do Katarzyny Brzozowskiej

Przez wiele lat pełniła funkcję sekretarz Gminy Lubartów. Dziś Katarzyna Brzozowska jest jedyną kobietą, która walczy o urząd Wójta Gminy Lubartów. Poznajmy bliżej kandydatkę.

Funkcja wójta to trudna i wymagająca rola czy jest Pani gotowa ją pełnić?

Oczywiście. Znam Gminę Lubartów bardzo dobrze. Przez ostatnie 16 lat pracowałam w Urzędzie Gminy Lubartów, w tym 10 jako Sekretarz Gminy. W tym czasie zyskałam umiejętności w wielu dziedzinach, m.in. w obszarze planowania strategicznego, zarządzania zasobami ludzkimi oraz komunikacji z mieszkańcami. Mam też rozległą wiedzę z zakresu prawa i administracji publicznej oraz zarządzania. Jestem absolwentką UMCS na kierunku pedagogika oraz WSPiA na kierunku socjologia. Ukończyłam Studia Legislacji, studia podyplomowe z zakresu ochrony danych osobowych, a w roku ubiegłym Studia Audytu Wewnętrznego i Kontroli Zarządczej na SGH w Warszawie.

Dlaczego zdecydowała się Pani wystartować w wyborach samorządowych?

Mówiąc krótko: Znam Gminę i jej mieszkańców. Wielokrotnie miałam okazję rozmawiać z nimi o ich problemach, potrzebach i pomysłach. Niestety jako sekretarz nie miałam możliwości realnie wpływać na kierunek rozwoju naszej Gminy. Lata pracy w samorządzie nauczyły mnie, że kluczem do sukcesu jest dialog: z mieszkańcami, innymi samorządami, radnymi, sołtysami, organizacjami pozarządowymi i pracownikami. Mój program wyborczy opiera się właśnie na dialogu i współpracy.

Jaka jest Katarzyna Brzozowska prywatnie?

Mam 46 lat. Od 24 lat mieszkam w Brzezianach. Jestem szczęśliwą żoną i mamą piętki wspaniałych dzieci. Moją pasją są podróże i kultura.

Kiermasz świąteczny w bibliotece w Lubartowie. Rękodzieło z Hobby Klubu



Maria Michalak działa w Hobby Klubie od jego powstania

Do 22 marca potrwa kiermasz ozdób świątecznych w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie.

W bibliotece można kupić ozdoby - zajączki, baranki, pisanki, obrazy wykonane haftem, serwetki. To dzieło członkiń Hobby Klubu działającego przy bibliotece.

Maria Michalak z Lubartowa oferuje na kiermaszu wykonane

przez siebie ozdoby.

Są z włóczki, wykonane szydełkiem. Wykonuję je od kilku lat. Zaczynało się okazjonalnie, od origami, które robiłmy z mężem. Potem zaczęłam robić szydełkiem kurczaczki, baranki, zajączki. Wykonanie takiego zajączka trwa około 2,5 godziny, potem trzeba go jeszcze wykrochmalić i udekorować. W sumie około cztery - pięć godzin. Bar-

nek też około 2,5 godziny, trzeba mu jeszcze oczy i uszy dorobić. Jest nawet czarny baranek. Jajka robi się na balonach, takie dwuczęściowe robi się też na formie - mówi.

Pani Maria działa w klubie od początku jego powstania.

Z pierwszych członkiń zostało nas już tylko kilka osób, ale przychodzą nowe - mówi.

Marcin Kusyk



KRS: 0000270809

CEL SZCZEGÓŁOWY:
Stachura, 18627

Numer konta:

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Dzień dobry, mam na imię Edyta i od 2000 roku choruję na stwardnienie rozsiane.

Stopniowo straciłam siłę w nogach i od ok. 10 lat korzystam z wózka inwalidzkiego. Na tym etapie zaczęły się duże problemy z odleżynami i przykurczami, z którymi zmagam się do dzisiaj. Od kilku lat jestem osobą leżącą i mam problemy nawet z obróceniem się na drugi bok. Aktualnie nie mogę nawet wyprostować nóg, ani przesiąść się z łóżka na wózek. Konieczna jest stała rehabilitacja. Nie chcę stracić możliwości władania rękoma.

DZIAŁAJMY RAZEM!

Bardzo proszę o pomoc w finansowaniu tak ważnych dla mnie rehabilitacji, zakupach sprzętu do ich przeprowadzania w domu czy opłacaniu codziennych wydatków. Potrzebuję pieniędzy na np. transport do lekarzy, do przychodni, czy rehabilitantów.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem Stachura, 18627 wspieracie mnie w codziennym funkcjonowaniu.

Z góry dziękuję za każdą złotówkę!

Zwłoki kobiety w gminie Ostrówek

Druhowie z OSP Ostrówek otrzymali zgłoszenie o osobie znajdującej się w zbiorniku wodnym w piątek, 15 marca o godz. 8.32.

Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wyciągnięciu osoby z wody na powierzchnię. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon - opisują zdarzenie stra-

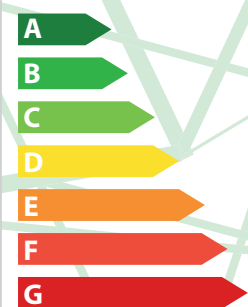
żacy. Na miejscu były zastępy OSP Ostrówek, PSP Lubartów, policja.

W Żurawincu Kolonii znaleziono zwłoki 71-letniej mieszkanki gminy Ostrówek. Czynności na miejscu zdarzenia były wykonywane pod nadzorem prokuratora. Ciało zabezpieczono do sekcji zwłok. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich - mówi sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

REKLAMA

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ



PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690

projektownialubartow@gmail.com

Personelowi Oddziału Chorób Płuc Szpitala w Lubartowie za profesjonalną opiekę, pomoc i życzliwość okazaną naszej Mamie i Babci

śp.
Krystynie Sowińskiej

składa rodzina



Koleżance
Danucie Wlazły

i jej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

córki Agatki

składa Zofia Sagan



Srebrny jubileusz powiatu

Już dwadzieścia pięć lat upłynęło od powstania naszego powiatu. To był czas poprawy dotychczasowej oraz budowy nowej infrastruktury. Inwestycji w oświatę, kulturę, pomoc społeczną, zdrowie oraz w dobrą komunikację, która jest niezbędnym elementem dla lokalizacji nowych zakładów a tym samym tworzeniem miejsc pracy.

W tym roku minęło 25 lat od reformy samorządu terytorialnego w Polsce i powstania Powiatu Lubartowskiego, czy uważa Pan, że słuszne było powołanie powiatów?

Tak, to już 25 lat, rzec by można srebrny jubileusz. Powiaty jako drugi szczebel samorządu powróciły po PRL-owskim okresie koncentracji i centralizacji władzy. W 1999 roku byłem radnym, jednocześnie członkiem zarządu gminy Serniki i z dużym zainteresowaniem obserwowałem organizowanie się powiatu lubartowskiego. Dla samorządu gminnego oznaczało to duże odciążenie, bo przejęcie przez powiat obowiązków związanych z np. utrzymaniem znacznej części dróg, od tej pory powiatowych, wydziału komunikacji czy budownictwa i architektury pozwoliło gminom skupić się na innych, będących bliżej ludzi, zadaniach własnych. W myśl obowiązującej zasady pomocniczości, zadaniem powiatu jest współpraca z gminami wchodzącymi w jego skład, jak i z innymi jednostkami, po to, by skutecznie realizować działania wykraczające poza terytorium, a czasem i możliwości pojedynczych samorządów. Muszę tutaj podkreślić duże zrozumienie i zaangażowanie większości gminnych władarzy dla realizacji kluczowych inwestycji, poparte często wsparciem finansowym. Reasumując uważam, że powstanie powiatów było słuszne co do zasady, ale nie wystarczające zabezpieczone systemowymi rozwiązaniami w zakresie zapewnienia środków na realizację licznych zadań własnych i zostaje wyrazić nadzieję, że ten element będzie jak najszybciej poprawiony.

Jakie widzi Pan szanse rozwoju powiatu lubartowskiego w kolejnych latach?

Nasz powiat położony jest na wschodzie Polski i Europy więc jak cały region podlega wpływom geopolitycznym. Żywotnym zatem interesem dla nas jest uspokojenie sytuacji za wschodnią granicą, uregulowanie relacji gospodarczych z sąsiadami Polski oraz roztropna integracja z Unią Europejską. To są niezbędne warunki w skali makro, by realnie skorzystać z potencjału jakim niewątpliwie dysponujemy. Walory krajoobrazowe: liczne, często dziewicze jeziora, meandrująca doliną rzeka Wieprz, duże obszary leśne, to jeden z naszych niezaprzeczalnych atutów otwierających możliwości agroturystyczne i rekreacyjne. Rozwijająca się sieć dobrych dróg, gdzie wspomnieć należy o bezprecedensowych inwestycjach drogowych tej kadencji, w kwocie przeszło 128 mln. zł, daje nadzie-



Przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

ję na lepsze połączenia wewnętrzne oraz z miastem wojewódzkim. Dobra komunikacja jest niezbędnym elementem dla zainteresowania kapitału gospodarczego lokalizacją nowych zakładów a tym samym tworzeniem nowych miejsc pracy i wzrostem wpłacanych gminom podatków. Powiat lubartowski jest obszarem typowo rolniczym, opartym na małych gospodarstwach rodzinnych produkujących wyjątkowo zdrową żywność, co przy odpowiedniej polityce rządu może stać się mocną stroną i szansą rozwoju dla przeszło dziewięciu tysięcy gospodarstw z naszego terenu. Dofinansowania płynące z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, której biurem powiatowym w Lubartowie przez ostatnie osiem lat miałem zaszczyt kierować, są zdecydowanie niewystarczające. Potrzebne są systemowe rozwiązania na szczeblu państwowym oraz rzeczywista ochrona polskiego rynku rolnego.

Co uważa Pan za największy sukces obecnej kadencji? Czy jest jakaś inwestycja, działanie, z którego jest Pan szczególnie dumny?

Obecna kadencja z pewnością zapisze się jako okres rekordowych inwestycji na łączną kwotę przeszło 243 mln. zł, jak również rekordowym dofinansowaniem z funduszy zewnętrznych opiewającym na ponad 168 mln. zł. O budowie dróg powiatowych wspominałem już wcześniej, jednak nie sposób pominąć inwestycji: scaleniowych (35 105 322 zł), szpitalnych (23 149 151 zł), czy też takich jak: e-Geodezja, Zielony Ostrów Lubelski – termomodernizacja budynków z budową systemu geotermalnego i sieci fotowoltaicznej (18 415 620 zł), budowa boisk, termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej i wiele, wiele innych. Dla mnie osobiście, ale myślę, że też dla mieszkańców gmin: Ostrów Lubelski, Serniki, także i Uścimów, bardzo ważną inwestycją jest przebudowa drogi Łucka – Kaznów. Część prac drogowych na odcinku Łucka – Serniki – Wola Sernicka, zostało już wykonanych, a pozostałe, czyli związane z przebudową ulicy od Woli Sernickiej do Kaznowa (10 686 721zł) są już w realizacji i zakończą się w tym roku.

W obecnej Radzie Powiatu Lubartowskiego działają trzy kluby. Jak by Pan ocenił aktywność radnych i swoją



Dla mnie bardzo ważną inwestycją jest przebudowa drogi Łucka – Kaznów

współpracę z nimi podczas sesji i na komisjach?

Mandat radnego powiatowego zdobywają kandydaci reprezentujący swoje komitety wyborcze, którzy organizują się w kluby radnych. Powoduje to, że w dyskusji nad omawianymi problemami widzimy często wystąpienia w imieniu klubów i zarządu powiatu, jednak w żaden sposób sytuacja taka nie ogranicza aktywności poszczególnym radnym. Rolą przewodniczącego rady jest organizowanie jej pracy oraz prowadzenie obrad. Ja dodatkowo jestem również członkiem dwóch komisji stałych, które jako organy pomocnicze rady realizują przyjęty plan pracy, a także opiniują projekty przedłożonych uchwał. Z tej perspektywy mogę stwierdzić, że każdy z radnych wkłada duży wysiłek na rzecz swoich wyborców, jak i szeroko rozumianego dobra wspólnego. W Radzie Powiatu Lubartowskiego są trzy ugrupowania, więc z natury rzeczy dochodzi do emocji, sporów i czasem nadmiernej krytyki, i jest to całkowicie zrozumiałe. Da się jednak zaobserwować wzmożoną aktywność niektórych radnych na posiedzeniach rady. Może ona wynikać z wagi podnoszonych tematów lub transmisji online, i z pewnością zwiększa to jej oglądalność. Przewodniczący każdej rady zobowiązany jest do współpracy ze wszystkimi radnymi, jak i do obiektywizmu przy podejmowaniu decyzji. Ja z natury nie jestem osobą konfliktową, więc współpraca z radnymi (przynajmniej w mojej ocenie) przebiega właściwie.

Czy wcześniejsze doświadczenie samorządowe pomagają Panu w sprawowaniu funkcji i czy oprócz prowadzenia sesji plenarnych rady wykonuje Pan inne obowiązki jako przewodniczący?

Moja aktywność samorządowa ma już swoją historię, bo trwa od przeszło 20 lat i obejmuje sprawowanie mandatu radnego gminy, członka zarządu gminy, wójta gminy jak również przewodniczącego rady gminy. Pełniąc mandat radnego powiatu, a w szczególności funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu w Lubartowie, jestem w stanie posiłkować się zdobytym doświadczeniem i umiejętnościami. Poza wymienionymi wcześniej obowiązkami, przewodniczący rady, by

umożliwić mieszkańcom osobisty kontakt w celu przedłożenia swoich spraw, pełni cotygodniowy dyżur w starostwie powiatowym. W podobnym celu, mieszkańcom powiatu, na stronie starostwa udostępniony jest numer telefonu bezpośrednio do mnie. Ponadto moim obowiązkiem jest: podpisywanie uchwał, prowadzenie korespondencji, dekretowanie pism, analizowanie oświadczeń majątkowych radnych oraz uczestnictwo w licznych uroczystościach. Jak już wspominałem moje doświadczenie jest bardzo pomocne w pełnieniu tej zaszczytnej roli, wykonuję ją więc z przyjemnością i satysfakcją.

Poza pracą zawodową i pełnieniem funkcji przewodniczącego, czym się Pan zajmuje, jakie ma Pan hobby, zainteresowania?

Od wielu lat jestem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Sernikach, a drugą już kadencję jej wiceprezesem. Całe moje życie związane jest ze wsią i w różnej formie z rolnictwem. Tu dorastałem i cały czas mieszkam w pięknej, dynamicznie rozwijającej się gminie Serniki. Taki stan rzeczy chyba nie jest przypadkiem, bo większość wolnego czasu chętnie spędzam w kontakcie z naturą. Oprócz typowych prac rolniczych, moją odskocznią od codziennego zgiełku i szumu jest uprawa działki warzywnej. Bardzo lubię przebywać w lesie. Przed laty, bez żadnych dopłat, razem z żoną i małymi wtedy dziećmi zalesiłem ponad hektar nieużytków. Dzisiaj możemy już pozyskiwać z niego różne korzyści, w tym dorodne grzyby. Mieszkam w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Wieprz i stawów w odrestaurowanym kompleksie podworskim, więc chociaż z rzadka, i z różnym szczęściem, chętnie oddaję się wędkowaniu. Późną jesienią i zimą, kiedy przyroda spowalnia, nie potrafię odmówić sobie dobrej książki czy wciągającego filmu, a także gry w popularnego ping ponga.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję za rozmowę i korzystając z okazji życzę wszystkim mieszkańcom powiatu: dużo zdrowia, spokoju i nadziei płynącej z nadchodzących Świąt Wielkanocnych.

Związkowcy grożą pikietą pod budynkiem zarządu LW Bogdanka

Rośnie niezadowolenie górników, bo kolejne spotkania z zarządem nie przynoszą rezultatów. Teraz związkowcy wyznaczyli zarządowi termin na spełnienie postulatów 15-proc. podwyżki i grożą organizacją pikiety.

Przypomnijmy, że 7 grudnia ub. roku strona społeczna wystąpiła do władz kopalni z postulatami wzrostu wynagrodzeń pracowników o 15 proc. od 1 stycznia 2024 r. i zwiększenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych na 2024 r. Zarząd Lubelskiego Węgla Bogdanka nie chce jednak na to przystać.

Jednak mimo trwających już ponad trzy miesiące rozmów nie udało się wypracować porozumienia między

władzami kopalni a stroną społeczną.

Dlatego przed ostatnim spotkaniem zebrali się zarządy wszystkich czterech związków zawodowych działających w LW Bogdanka po to, by podjąć decyzję, co dalej.

„Zarządy Związków Zawodowych jednomyślnie i tylko negatywnie oceniły dotychczasowe działania Pracodawcy, uznając je za pozorowanie dialogu” - czytamy w komunikacie strony społecznej.

Przedstawiciele wszystkich czterech związków przekazali, że dają czas zarządowi na spełnienie postulatów 15 proc. podwyżek do poniedziałku, 18 marca.

Mobilizują do pikiety

„Jednocześnie, o ile Pracodawca nie spełni postulatów Pracowników, Związki Zawodowe podjęły decyzję o orga-

„Zarządy Związków Zawodowych jednomyślnie i tylko negatywnie oceniły dotychczasowe działania Pracodawcy, uznając je za pozorowanie dialogu”

nizacji PIKIETY pod siedzibą Zarządu LWB SA w dniach 19-20 marca 2024 roku w celu zaprezentowania skali niezadowolenia Pracowników z realizowanego od grudnia 2023 roku nowego podejścia do obowiązków Pracodawcy, a zarazem poparcia dla oczywistych oczekiwań Pracowników LWB SA” - napisała strona społeczna [pisownia oryginalna].

A po spotkaniu z zarządem, które odbyło się w środę (13 marca), związkowcy dodali: „Konkretna propozycja ze strony Pracodawcy nie została przedstawiona, tym samym Związki Zawodowe nie wycofują się ze swoich dzia-

łań i tym samym mobilizują wszystkich do wspólnego wyjścia przed budynek Zarządu”.

Związkowcy swoje postulaty płacowe argumentują inflacją, a także tym, że lubelska kopalnia zamknęła 2023 rok rekordowym zyskiem 687,1 mln zł netto.

Obecnie maksymalne przeciętne wynagrodzenie wynosi 11,8 tys. zł brutto. W skład tej kwoty wchodzi miesięczna pensja, Barbórka, czternastka i inne premie, ale bez nagrody doraźnej, którą górnicy LWB otrzymali w dwóch transzach - w październiku 2023 i styczniu 2024 r. - przeciętnie wyniosła 24 tys. zł.

Kamil Kulig

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor do spraw budownictwa, łączna/ Starostwo Powiatowe	1	4 242,00 zł	u
Inspektor do spraw turystyki, promocji i mediów elektronicznych, łączna/ Starostwo Powiatowe	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, łączna/ JASLUX	1	4 242,00 zł	u
Górnika, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca - kasjer, Podzamcze/ Lubelski Handel	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy na powierzchni, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Psycholog, łączna	1	4 300,00 zł	u
Hydraulik, Puchaczów/ ZGK	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Stefanów/ PRG LINTER	1	4 242,00 zł	u
Policjant, łączna/ KWP	1	5 375,00 zł	mianowanie
Ślusarz, łączna/ MALINEX		27,7 zł/godz.	z
Szwaczka, łączna/ MIRA	1	4 242,00 zł	u
Mechanik autobusów, Trębachów/ ŁĘCZ - TRANS	1	7 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Podaruj dziecku jego pierwszą kartę. Niech nauczy się finansów

Dzieci nie lubią płacić gotówką, bo boją się pomylić przy kasie. Ale kiedy dostają do ręki kolorową kartę płatniczą, czują się prawie jak dorośli – wynika z badań banku Credit Agricole. Rodzice mogą pomóc dzieciom w ich pierwszych finansowych krokach. Wystarczy założyć Konto dla Ciebie Junior.

Pani Małgorzata edukację finansową swojej córki Zosi zaczęła wraz z początkiem szkoły.

- Zosia ma dopiero osiem lat, ale już wspólnie uczymy się, co to znaczy gospodarować pieniędzmi. Rodzina zamiast kolejnej zabawki, daje jej w prezencie prawdziwe pieniądze, a my je odkładamy i wspólnie decydujemy, na co je przeznaczyć. Na razie wszystkie oszczędności Zosi trzymam u siebie w przysłowiowej skarpecie, ale to nie jest wygodne rozwiązanie. Myślę, żeby otworzyć jej własne konto w banku. Ona zyska poczucie odpowiedzialności i samodzielności, a ja nadal będę mieć kontrolę i nowe narzędzie do wprowadzania dziecka w świat finansów – mówi pani Małgorzata.

Kiedy jest najlepszy wiek na otwarcie konta w banku swojemu dziecku? Teraz nie trzeba się nad tym zastanawiać, bo swój rachunek może mieć już noworodek. Bank Credit Agricole umożliwił właśnie otwieranie Konta dla Ciebie Junior dla wszystkich dzieci poniżej 13 roku życia.

- Takie konto to doskonały pretekst do rozmowy z dzieckiem o pieniądzu. Wizyta z mamą lub tatą w prawdziwym banku, rozmowa z doradcą, sprawdzanie umowy, wybieranie wizerunku karty – to wszystko będzie dla takiego młodego człowieka wielkim przeżyciem. Poczucie się ważny, odpowiedzialny i niemal dorosły. To będzie dla niego najlepsza nauka – mówi Izabela Dudziak, dyrektor placówki Credit Agricole w Lubartowie.

Z badań przeprowadzonych w styczniu przez Credit Agricole wynika, że dzieci potrafią doskonale naśladować zachowania konsumenckie swoich rodziców, więc zakupy

w sklepie nie są dla nich żadnym problemem. 8-9-letnie dzieci wiedzą, jak działają karty płatnicze, a także gdzie i w jaki sposób można ich używać. Większość uważa, że płacenie kartą zbliżeniową jest proste i wygodne. Znacznie bardziej niż gotówka, którą trzeba liczyć i kontrolować, ile reszty wydał sprzedawca – to sprawia dzieciom kłopot.

- Karta do konta rozwiązuje problem i z gotówką, i resztą. Nic nie trzeba liczyć, no i nie ma obawy, że jakaś moneta lub banknot wypadnie z kieszeni – dodaje Izabela Dudziak.

Aby dziecko mogło dostać taką kartę, trzeba najpierw podpisać umowę na prowadzenie Konta dla Ciebie Junior w Credit Agricole. Można to zrobić w każdej placówce banku. Do podpisu wystarczy jeden rodzic lub opiekun prawny, który ma w Credit Agricole swoje konto osobiste. Potrzebny będzie dowód osobisty dziecka, paszport lub legitymacja szkolna, a w przypadku, gdy dziecko nie ma jeszcze żadnego z tych dokumentów – akt urodzenia.

Każdy młody klient banku może wybrać do konta zbliżeniową kartę z ulubionym obrazkiem (do wyboru jest ponad 70 wzorów kart, w tym specjalnie przygotowane z myślą o najmłodszych klientach), a potem płacić nią w sklepach i w Internecie. Rodzice, w swojej aplikacji CA24 Mobile, na bieżąco będą wygodnie monitorować wszystkie transakcje dziecka.

- Wygląda na to, że takie konto może być wspaniałą zabawą dla dziecka i rodziców. Zosia już mówi, że chce kartę z kotkiem. Myślę, że skorzystamy z tej propozycji – uśmiecha się pani Małgorzata.

AGATA KRACZEK



19 019

koszt według stawki operatora



www.credit-agricole.pl

Lubartów,
ul. Jana Pawła II 6A
Pon.-pt.: 9:00-16:00

Setne urodziny Kazimieri Domańskiej.

Seniorka z Ostrowa Lubelskiego obchodziła jubileusz

Kazimiera Domańska, z domu Grabowska, urodziła się 10 marca 1924 r. w Ostrowie Lubelskim. Jej rodzicami byli Szczepan i Rozalia. Pani Kazimiera miała brata Antoniego, który już nie żyje.

Dzieci Jubilatki to nieżyjący już syn Andrzej i córka Genowefa oraz żyjące córki Mariana i Anna, a także syn Antoni. Jubilatka doczekała trzynastorga wnuków i dwadzieściorga prawnuków i pięciorga praprawnuków. Mąż Jubilatki zmarł 10 stycznia 1983 roku w Lubartowie.

Z okazji setnych urodzin Kazimierę Domańską odwiedzili burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Józef Gruszczyk i Henryk Klementewicz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Wręczyli Jubilatce kwiaty i przekazali list od premiera Donalda Tuska.

List do Kazimieri Domańskiej wystosował też burmistrz Józef Gruszczyk.



Kazimiera Domańska w otoczeniu rodziny i gości

- Pani Jubileusz jest szczególnym powodem dumy mieszkańców i władz samorządowych gminy Ostrów Lubelski. Tak długie życie

jest skarbnicą mądrości i przeżyć dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pani sędziwy

wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem - napisał.

Marcin Kusyk

Przed policjantami ukrył się... na balkonie sąsiadki

W ten sposób 57-letni mieszkaniec Puław chciał uniknąć kary więzienia, na którą skazał go sąd za przestępstwo przeciwko mieniu.

Puławianin ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, chcąc uniknąć odsiadki. Poli-

cjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach przypuszczali, że mężczyzna może przebywać w jednym z mieszkań na terenie miasta i w poniedziałek udali się tam.

W mieszkaniu słychać było głosy, które uciły natychmiast, gdy tylko mundurowi zapukali do drzwi. Przezorni stróż prawa pomyśleli, że 57-la-

tek może chcieć uciec przed nimi przez okno. Dlatego jeden z nich pobił na zewnątrz.

- Funkcjonariusz, który znajdował się pod balkonem 57-latka, zauważył, że mężczyzna przechodzi na sąsiedni balkon i zniknął - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej komendy.

Policjanci zapukali zatem do sąsiadki. Jakież było zdziwienie i jej i poszukiwanego, gdy odkryli puławianina na jej balkonie pod kartonami.

- 57-latek został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego, gdzie spędzi osiem najbliższych miesięcy - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Uwierzyła fałszywym bankowcom. Straciła kilkadziesiąt tysięcy

Blisko 23 tys. zł straciła mieszkanka powiatu puławskiego, która dała się nabrać oszustom podszywającym się pod pracowników banku. Kobieta była przekonana, że działając według ich instrukcji, ochroni swoje oszczędności.

Wszystko zaczęło się od telefonu, jaki odebrała 47-latka.

Zadzwoił do niej mężczyzna, podający się za pracownika jednego z banków.

- Fałszywy konsultant dzwonił w celu potwierdzenia, czy zgłaszająca zleca dyspozycję zawarcia kredytu, bo ktoś w Opolu Lubelskim złożył taki wniosek - informuje asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mieszkanka powiatu puławskiego zaprzeczyła, po czym usłyszała, że dwa tygodnie

wcześniej ktoś, używając jej danych osobowych, składał wnioski o wydanie karty do bankomatu. Skończoną 47-latkę przełączono następnie do innego pracownika banku. Dalej rozmowę prowadziła kobieta. Oszustka poleciła jej udać się do swojego banku i wypłacić oszczędności. Tylko w ten sposób miała je ochronić. Mieszkanka powiatu puławskiego posłuchała i wypłaciła 30 tys. zł.

- Dalej zgodnie z instrukcją

mi fałszywej pracownicy banku dokonała wpłaty pieniędzy we wpłatomacie za pomocą kodów BLIK. 47-latka wykonała sześć transakcji na łączną kwotę blisko 23 tys. zł. Gdy kobieta robiła kolejny przelew, nabrała podejrzeń, że może być to oszustwo i rozłączyła się z oszustomi - opowiada asp. Filipek.

Sprawę zgłosiła na Komisariat Policji w Dęblinie.

Marta Pietroni

Puławy: 84-latek odpowie za spowodowanie wypadku



Do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała trafili kierowcy volkswagena i lancii

Starszy mężczyzna najprawdopodobniej zaskoczył za kierownicą i w ten sposób doprowadził do zderzenia trzech samochodów na starym moście.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę (10 marca) około południa.

- Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący volkswagenem 84-letni mieszkaniec Puław, jadąc od strony Góry Puławskiej, najprawdopodobniej zaskoczył, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając w lusterko jadącego z naprzeciwka mercedesa, który uderzył w barierę energochłonną. Następnie

volkswagen zderzył się czołowo z jadącym za mercedesem lancią - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Działania służb na kilka godzin zablokowały drogę z Puław do Góry Puławskiej. Policja kierowała na objazdy. Kierowcę volkswagena, zakleszczonego w aucie, musieli wydostać strażacy. 84-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Podobnie jak kierujący lancią.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi. Starszy mieszkaniec Puław będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku.

Marta Pietroni

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PKC – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Jubileusze małżeńskie w Lubartowie. Pięć par z medalami od prezydenta



Odnaczeni zostali: Grażyna i Ryszard Jakubas, Kazimiera i Stanisław Jaroszewscy, Danuta i Bogdan Wiśniewscy, Lucja i Stanisław Marzęda, Wanda i Władysław Smolarz

Małżonkowie zostali odznaczeni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawanymi przez prezydenta RP. Wręczali je burmistrz Lubartowa, Krzysztof Paśnik, wójt gminy Lubartów, Krzysztof Kopyś i przewodniczący Rady Gminy Lubartów, Sławomir Sugier.

Marcin Kusyk



Lucja i Stanisław Marzęda
Poznaliśmy się na wiejskiej zabawie w 1970 r., ślub wzięliśmy 25 sierpnia 1973 r. Mamy troje dzieci - syna i dwie córki, nieskromnie dodam, że jestem rodzicami starosty lubartowskiego. Mamy sześcioro wnuków.



Wanda i Władysław Smolarz
Poznaliśmy się na weselu koleżanki. Chodziliśmy ze sobą siedem - osiem miesięcy. W sierpniu 1973 r. wzięliśmy ślub. Mamy córkę, syna i dwoje wnuków - od córki wnuczka, od syna wnuk.



Kazimiera i Stanisław Jaroszewscy
Poznaliśmy się na budowie bloku spółdzielczego przy Krzywym Kole, pracowaliśmy tam jako robotnicy niewykwalifikowani, żeby szybciej dostać mieszkanie spółdzielcze. Po półtora roku dostaliśmy piękne mieszkanie. - Zobaczyłem, że takie małżeństwo sypie worek cementu, żal mi się zrobiło, zaczęliśmy chodzić ze sobą. To był 1972 r., ślub wzięliśmy w 1973 r. Mamy dwie córki, dwóch zięciów, dwoje wnuków.

M A R T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

KANDYDACI DO RADY POWIATU

LISTA NR
12

OKRĘG 1

LISTA nr 12 POZYCJA nr 7



**SZABLIŃSKI
KRZYSZTOF**

Obecnie jestem kierownikiem gospodarczym w szkole podstawowej nr 3 w Lubartowie. Od ukończenia studiów pracuję w naszym mieście pełniąc jednocześnie funkcje społeczne. Byłem dwie kadencje radnym miasta Lubartowa i jedną kadencję radnym powiatu lubartowskiego. W pierwszej kadencji rady miasta byłem przewodniczącym komisji budżetowej. W drugiej kadencji byłem nieetatowym członkiem zarządu miasta i delegatem Lubartowa w lubelskim sejmiku samorządowym gdzie pełniłem funkcje przewodniczącego komisji do spraw współpracy z administracją rządową oraz wiceprzewodniczącym komisji gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska. Myślę, że moje kompetencje i doświadczenie przydadzą się w radzie powiatu, gdzie czekają trudne zadania związane z:

- Ratowaniem naszego szpitala i poprawą dostępności do usług medycznych.
- Dostosowaniem szkolnictwa zawodowego i średniego do aktualnych potrzeb rynku pracy.
- Stworzeniem programu opieki i aktywizacji seniorów w powiecie.
- Kompleksowym programem budowy i modernizacji dróg powiatowych.
- Pozyskiwaniem środków zewnętrznych na inwestycje, szkolnictwo i kulturę

OCZEKUJ DOBRYCH ROZWIĄZAŃ!

OKRĘG 2

LISTA nr 12 POZYCJA nr 6



**GIZA
EWA**

Mam 53 lata z wykształcenia jestem, pedagogiem, doradcą zawodowym, mediatorem. Ukończyłam również organizację pomocy społecznej i zarządzanie w administracji samorządowej. Przez ponad 20 lat pracuję w obszarze pomocy społecznej, aktualnie jako kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kocku. Jestem pasjonatką zagadnień związanych z rozwojem osobistym, komunikacją społeczną, kulturą oraz sztuką.

Moje cele to: Troska o jakość i rozwój usług społecznych, działania na rzecz wsparcia rodzin, osób z niepełnosprawnością i seniorów. Z poczuciem humoru i pasją do działania pragnę przyczynić się do dalszego rozwoju naszego powiatu.



**BODZAK
ELŻBIETA**

Nazywam się Elżbieta Bodzak, jestem mężatką i matką dwójki dzieci zamieszkałą w Firleju. Z wykształcenia jestem magistrem administracji i od kilku lat pełnię funkcję podinspektora w MOPS w Lubartowie. Drodzy mieszkańcy Powiatu, jeśli chcecie by reprezentowała Was osoba pełna pomysłów, zaangażowana całym sercem w wykonywane obowiązki, otwarta na konsultacje i dialog społeczny, oddajcie swój głos na mnie. Jestem przekonana, że władze powiatu muszą przede wszystkim zająć się kwestiami usprawnienia codziennego funkcjonowania społeczeństwa. Należy popracować nad zapewnieniem dobrych, bezpiecznych dróg z oznakowaniem poziomym oraz stabilną sytuacją szpitala i lepszym dostępem do lekarzy specjalistów.

Chcę zadbać o to by budynki powiatowe wyposażone zostały w źródła odnawialnej energii, energooszczędne oświetlenie i sprzęt elektroniczny co zmniejszy ich koszty utrzymania. Z racji wykonywanej pracy nie jest mi obojętny los osób niepełnosprawnych oraz polityka prorodzinna. Chcę wspierać aktywność sportową dzieci i młodzieży co jest bardzo potrzebne w dobie dominacji elektroniki nad stosunkami międzyludzkimi. **Wierzę, że wspólnie zbudujemy lepszą przyszłość.**

OKRĘG 3

LISTA nr 12 POZYCJA nr 1

OKRĘG 4

LISTA nr 12 POZYCJA nr 7



**JANKOWSKI
MAREK**

Od czterdziestu lat jako samorządowiec i społecznik pracuję zawodowo i społecznie na rzecz Gminy Niedźwiada. Dzięki opinii i głosom Państwa wybierany byłem do rady gminy, zasiadałem w Prezydium Zarządu Lubelskiego Sejmiku Samorządowego oraz przez trzy kadencje pełniłem zaszczytną funkcję Wójta Gminy Niedźwiada. Jestem czynnym druhem OSP. Staram się uczestniczyć we wszelkich przedsięwzięciach i wydarzeniach samorządowych. Obecnie pracuję jako Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Lubartowie dbając o jak najlepszą i kompetentną obsługę naszych interesantów. Ubiegam się o mandat w Radzie Powiatu Lubartowskiego, ponieważ chcę mieć wpływ na podstawowe i żywotne sprawy powiatu.

Przed wszystkim SZPITAL, jego istnienie i dobre funkcjonowanie to być albo nie być dla zdrowia i życia mieszkańców. Nie mniej istotne to INWESTYCJE DROGOWE, OPIEKA SPOŁECZNA, OŚWIATA I BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. Ważnym jest także usprawnienie obsługi interesantów w starostwie choćby w zakresie komunikacji czy geodezji. Uważam, że zawsze można coś poprawić, usprawnić i polepszyć.

Negocjacje „storpedowane”. Nie mówili jednym głosem...

NAŁĘCZÓW: Jak grom z jasnego nieba na członków Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przedwiośnie” spadła informacja o przegranej w sądzie sprawie i konieczności zapłaty Nałęczowskiej Spółce Handlowej ponad miliona złotych. Było walne, negocjacje z wierzycielem...

Przypomnijmy. SM „Przedwiośnie” musi zapłacić na rzecz Nałęczowskiej Spółki Handlowej (następca nałęczowskiego GS-u) ponad 1 mln zł z powodu przegranego procesu. Był to szok dla członków Spółdzielni, zwłaszcza że z dalszej części informacji dowiedzieli się, że batalia sądowa z NSH trwała od... 2005 roku!

- Zatem pod groźbą egzekucji komorniczej Spółdzielnia wzywana jest do zapłaty wspomnianej sumy i musi w tym celu zaciągnąć kredyt. Tym samym jesteśmy zmuszeni wprowadzić podwyżkę stawki za eksploatację podstawową z 2,50 na 3,50 zł/m³ - informował Zarząd SM swoich członków.

Ale podwyżki na tym się nie skończyły. Z 4,05 do 5 zł/m³ wzrosła też opłata za ogrzewanie, co - zdaniem SM - spowodowane zostało rosnącymi cenami gazu, a ostatnia zmiana stawki wprowadzona była w 2018 r.

A, jak podaje z kolei NSH, wszelkie podejmowane w czasie trwania procesu próby ugód kończyły się niepowodzeniem. Firma chciała rozliczyć się, kupując jedną z nieruchomości od Spółdzielni.

Zszokowani członkowie Spółdzielni w styczniu zorganizowali Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie. Wybrany został trzyosobowy zespół składający się z członków

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa:

Mam nadzieję, że dojdzie do porozumienia między NSH i nie będzie to miało negatywnego przełożenia na czynsze, które płacą mieszkańcy.

SM, który wraz z Zarządem podjął się rozmów z NSH. We wszystkich tych spotkaniach uczestniczył także Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa - na wyraźną prośbę mieszkańców.

„Złota kura” okazuje się nieoptymalna

Społeczny komitet członków Spółdzielni prowadził negocjacje z NSH od 14 lutego do 11 marca. Łącznie odbyły się trzy spotkania, po których od razu 14 marca komitet zorganizował spotkanie z mieszkańcami.

- Celem naszego zaangażowania była chęć uchronienia Spółdzielni przed zaciągnięciem kolejnego milionowego kredytu i uniknięcie dalszego zadłużania się Spółdzielni poprzez zbycie części bądź całości budynku przy ul. Partyzantów 12 - wyjaśniła na samym początku Barbara Witkowska, jedna z członkin zespołu negocjacyjnego.

Składający się z trzech pań (Barbara Witkowska, Ewa Sułek, Małgorzata Woś-Wójcik) zespół chciał zdobyć rzetelne dane, dzięki którym mieszkańcy mieliby konkretne informacje o różnych wariantach rozwiązania problemu spłaty długu.

Okazało się, że sporny budynek wprawdzie co miesiąc przynosi Spółdzielni 6 tys. zł, przychodu, ale po odliczeniu wszystkich kosztów nie zostaje niemal nic.

Mediacje

Przed pierwszym spotkaniem z NSH odbyło się krótkie spotkanie z Zarządem SM - prezesem Januszem Wanatem i jego zastępcą, Bożeną Żywicką, ale nie wypracowano na nim jednego wspólnego stanowiska co do rozmów z NSH.

- W takim klimacie rozpoczęliśmy 14 lutego I turę mediacji, które prowadził przez wszystkie spotkania pan

burmistrz, Wiesław Pardyka. Stronę NSH reprezentował prezes Spółki, Grzegorz Kobus, a w dwóch ostatnich spotkaniach uczestniczył również Paweł Romanek. Zarząd SM reprezentowali prezes Wanat i wiceprezes Żywicka. W mediacjach brali udział członkowie Rady Nadzorczej - wyjaśnia komitet negocjacyjny.

Jak dalej relacjonują, podczas pierwszego spotkania prezes NSH potwierdził, że firma nadal jest zainteresowana rozliczeniem długu w formie nabycia części lub całości nieruchomości i że chce dopłacić pozostałą część z transakcji na rzecz SM.

Członkinie komitetu negocjacyjnego optymistycznie myślały, że za budynek mogą otrzymać 2 lub 2,1 mln zł.

- W pewnym momencie rozmowy pan prezes Wanat zaproponował za budynek kwotę 4 mln zł, co spowodowało dość dużą konsternację, gdyż budynek był w grudniu 2023 r. wyceniony na 1,9 mln zł - relacjonował na spotkaniu informacyjnym zespół mediacyjny.

Na kolejnych spotkaniach omawiane były różne warianty zbycia nieruchomości. Ostatecznie zapadła decyzja, że zespół mediacyjny proponuje NSH 2,7 mln zł za budynek przy ul. Partyzantów 12.

Odezwa Zarządu, Wierzyciel rezygnuje z kupna pawilonu

Wydawało się nawet, że wszystko jest na dobrej drodze... Jednak na dzień przed trzecią turą mediacji w skrzynkach pocztowych członków Spółdzielni pojawiły się wystosowane przez Zarząd odezwy do mieszkańców. Znalazły się w nich informacje m.in. o podwyżkach czynszu, ale i informacja, że:

- Pawilon wraz z działką został wyceniony przez rze-

Spór dotyczy budynku znajdującego się przy ul. Partyzantów 12 w Nałęczowie. NSH uważa, że ówczesny GS partycypował w kosztach jego budowy. SM natomiast od lat starała się dowieść, że takiej wpłaty nie było i eksmisja z powodu zaległości czynszowych była uzasadniona.

Zostali z długami i z 50-letnim budynkiem

W 2022 r. budynek przy ul. Partyzantów 12 był już zadłużony z tytułu niepłacenia czynszu przez najemcę na 52 tys. zł, 167 tys. zł wynosi kwota zadłużenia mieszkańców. Łącznie jest to już ponad 219 tys. zł. Danym za ubiegły rok Zarząd Spółdzielni jednak nie przekazał.

- Jeżeli najemcy nie uregulowali zaległych opłat, to w 2023 r. zadłużenie mogło się zwiększyć - mówi Irena Mataj, która wspierała zespół negocjacyjny.

Spółdzielnia ma już kredyt. Na remont czeka ogrzewająca siedem bloków i pawilon przy ul. Partyzantów kotłownia. Wstępny koszt jej modernizacji to ok. 2 mln zł.

Na członków Spółdzielni spadają też podwyżki czynszu - bez szczegółowych informacji, czym dokładnie są one spowodowane. I prawdopodobnie będą kolejne, które wynikną z końca tarczy antyinflacyjnej, czy potrzeby bieżących remontów, m.in. klatek schodowych, balkonów, placów zabaw...

- Przy okazji każdej podwyżki Spółdzielnia nas informuje, że wszystko drożeje, że podwyżki nie było od kilku lat, dlatego ją wprowadza - mówią mieszkańcy obecni na spotkaniu.

Bez odpowiedzi pozostają pytania, czy Zarząd szukał jakichkolwiek oszczędności, czy inwestował, by zyskać dodatkowe dochody i czy w ogóle takich dochodów szukał...

- Tymczasem zostajemy z długiem, ze starym, nierentownym budynkiem, bez sklepu, ze sztywnym pancerzem prawnym, tzw. quorum, które blokuje nam zbycie jakiegokolwiek nieruchomości, z dużym prawdopodobieństwem podjęcia kroków prawnych ze strony mieszkańców i z mnóstwem kosztów remontowych na

Zespołowi negocjacyjnemu udało się m.in.:

- zatrzymać naliczanie odsetek od zasądzonej kwoty na czas negocjacji,

- wynegocjować rozłożenie długu SM na raty,

- zdobyć wiedzę o potencjale budynku przy ul. Partyzantów 12, możliwościach jego rozbudowy oraz podziału działki,

- poszerzyć wiedzę członków SM o ich prawach

naszych osiedlach - podsumowuje zespół mediacyjny.

Mają już dość

Cierpliwość członków SM „Przedwiośnie” już się skończyła. Dość licznie przybyli na spotkanie mieszkańcy - zdenerwowani - zabierali głos, krzyczeli, że trzeba odwołać Zarząd i Radę.

- Za błędy popełnione przez zarząd SM członkowie nie powinni ponosić odpowiedzialności - po prostu nas oszukują. Trzeba przyjąć na zebranie, rozgonić towarzystwo, bo dopóki będzie ten zarząd Spółdzielni, to nie zrobimy nic. Trzeba wybrać osoby, które chcą coś zrobić! - w takim tonie wypowiadali się członkowie Spółdzielni.

Tuż po czwartkowym spotkaniu wysłaliśmy pytania do Zarządu Nałęczowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Chcieliśmy dowiedzieć się, dlaczego nikt z Zarządu nie przyszedł na zebranie, czy satysfakcjonują ich wyniki negocjacji i dlaczego nie informowali mieszkańców na bieżąco o pojawiających się problemach. Do czasu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Agnieszka Gołębiowska

25 lat więzienia za zamordowanie żony wracającej z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI:

Sąd Okręgowy w Siedlcach skazał Stanisława S. na 25 lat więzienia za zadżganie żony nożem. Do tragedii doszło w październiku 2021 r. w Szaniawach Poniatkach w gminie Trzebieszów.

W sprawie tego odrażającego zabójstwa orzekł rozszerzony skład sędziowski Sądu Okręgowego w Siedlcach: dwóch sędziów i troje ławników. Rozprawy trwały od lutego do października 2023 r.

Zginęła w aucie

W jakich okolicznościach zginęła Anna S., matka dwójki dzieci?

Kobieta dwa lata przed tragedią wyprowadziła się od męża, z którym mieszkała we wsi Kępki w powiecie radzyńskim. Zamieszkała w rodzinnym domu w Szaniawach Poniatkach. Małżonkowie byli w trakcie rozwodu.



Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Za zabicie żony spędzi w więzieniu 25 lat (fot. KPP Łuków)

W piątek, 15 października 2021 r., około godziny 22, 32-letnia Anna wróciła samochodem z pracy. Pracowała na dwie zmiany w fabryce ciastek „Prynceteka” w Łazach w gminie Łuków. Nie zdążyła wysiąść z samochodu, kiedy została brutalnie zaatakowana nożem. Sprawca dźgał ją w szyję, klatkę piersiową i przedramiona. Kobieta usiłowała się bronić, wołać o pomoc, ale była uwięziona

w aucie, przypięta pasami. Zakrwawioną kobietę znaleźli w samochodzie bliscy. Mimo szybkiego przyjazdu pogotowia nie udało się uratować jej życia. Ciosy były śmiertelne.

W ciągu kilkadziesiąt minut od zgłoszenia, już w sobotę, 16 października, łukowscy kryminalni zatrzymali 39-letniego Stanisława S., męża kobiety, którego podejrzewali o dokonanie zabójstwa swojej żony.

Zarzut zabójstwa

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa Anny S. i trafił do aresztu.

Biegli z zakresu badania śladów kryminalistycznych przygotowywali opinie dotyczące śladów zabezpieczonych na miejscu zbrodni. Zabezpieczono bardzo dużo śladów, więc badania trwały dość długo.

Proces Stanisława S. rozpoczął się w lutym 2023 r. w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Stanisław S. został oskarżony o to, że chcąc pozbawić życia Annę S., zadał jej 10 ciosów nożem, które spowodowały obrażenia ciała w postaci: czterech ran ciętych szyi, dwóch ran klutych, z których jedna przecinała żyłę szyjną po stronie lewej, ran klutych klatki piersiowej, ręki i dłoni. Zadane kobiecie rany i przecięcie żył szyjnych spowodowały masowy krwotok i zgon młodej kobiety.

Wyrok zapadł po ośmiu miesiącach.

Sąd uznał oskarżonego Stanisława S. za winnego dokonania zarzucanego czynu i za ten czyn wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Nie żyje młody mężczyzna. Tragedia w Końskowoli



Na miejscu policja prowadziła czynności pod nadzorem prokuratora

Na leżącym na jezdni 34-latek najechał samochodem. Jego życia nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło wczoraj tuż po godz. 19 na ul. Kurowskiej w Końskowoli.

- Z ustaleń policjantów obsługujących zdarzenie wynika, że na pieszo leżącego na jezdni najechał kierujący samochodem renault 49-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Z relacji świadków wynika, że pieszo leżał na jezdni w pobliżu znajdującego się przy jezdni chodnika - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mimo natychmiast udzielonej pomocy mężczyzna zmarł na miejscu. To 34-letni mieszkaniec gminy Końskowola. Decyzją prokuratora jego ciało zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pozwoli wyjaśnić przyczynę zgonu.

Kierowca renault był trzeźwy.

- Przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratorskie śledztwo - dodaje kom. Rejn-Kozak.

- Śledztwo jest prowadzone w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek w powiecie łukowskim. Nie żyje 65-latek potracony przez samochód

Nie żyje 65-latek, który został potracony 14 marca przez Toyotę.

Tego dnia około godziny 20 na drodze powiatowej w Zembrach kierująca pojazdem marki Toyota 60-latka z gminy Trzebieszów potrafiła pieszego, który znajdował się na jezdni z rowerem. 65-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z KP PSP Łuków, OSP Zemby, OSP KSRG Wierzejki, zespoły ratownictwa medycznego, policja, prokurator.

Funkcjonariusze będą między innymi analizować prędkość pojazdu 60-latki, stan



14 marca o godzinie 20 w miejscowości Zemby, gm. Trzebieszów, doszło do potracenia rowerzysty przez samochód osobowy (fot. Policja Łuków)

oświetlenia jej samochodu oraz sposób i kierunek poruszania się pieszego.

Patryk Pytlak

Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

Biała Podlaska: Za uszkodzenie dwóch samochodów odpowie 44-latek. Prawdopodobnie usiłował wybić szybę w oknie byłej partnerki.

W niedzielę, 10 marca w Białej Podlaskiej policja dostała zgłoszenie, że nieznany sprawca uszkodził dwa zaparkowane przed blokiem auta. Przy jednym z samochodów oraz w jego wnętrzu policjanci znaleźli fragmenty betonu i kostki brukowej. Pokrzywdzeni nie podejrzewali jednak nikogo o ten czyn.

- Funkcjonariusze ustalili, że w tym samym czasie w klatce bloku, przy którym zaparkowane były uszkodzone auta, pojawił się wulgarny napis odnoszący się do jednej z mieszkanki. Potwierdzili, że udział w zdarzeniu może mieć 44-latek, był partner kobiety, z którym jest skonfliktowana - informuje nad-



Chciał wybić szybę w oknie byłej partnerki. Uszkodził zaparkowane obok samochody

kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

- W trakcie rozmowy z mundurowymi przyznał, że umieścił wulgarny napis oraz wykręcił wentylki w rowerze kobiety. Na koniec postanowił rzucać fragmentami kostki brukowej w jej okna. Jednak kostka brukowa odbijała się od bu-

dynku i uderzała w zaparkowane auta. Swoje zachowanie tłumaczył wypitym tego dnia alkoholem i żalem, jaki miał do byłej partnerki - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

44-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat.

Namierzyło go lubelskie Archiwum X

Lublin: Policjanci z lubelskiego Archiwum X ustalili 61-latkę podejrzanego o zabójstwo z lat 90. Sprawca zabił do wynajmowanego domu 37-letniego mężczyznę ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów.

Sprawca, posługując się fałszywym dowodem osobistym, w maju 1995 roku wynajął mieszkanie przy ul. Kossaka w Lublinie.

Podając się za mieszkańca ówczesnego województwa radomskiego w redakcji „Dziennika lubelskiego” i „Anonse” zamieścił ogłoszenie z ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów. Miał około 180 cm wzrostu, z wyglądu 30 lat, był szczupłej budowy ciała, miał ciemne i krótko ostrzyżone włosy oraz śniadą cerę. Był zawsze elegancko ubrany - informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie. - Jedną z osób, które odpowiedziały na powyższą ofertę, był 37-latek, który 18 czerwca 1995 roku wraz ze swoją znajomą przyjechał po uprzedniej rozmowie telefonicznej na ul. Kossaka w Lublinie. Na teren po-



Odpowie za zabójstwo sprzed wielu lat. Namierzyło go lubelskie Archiwum X

sesji poszedł tylko 37-latek, który powrócił po kilkunastu minutach, mówiąc, że wyjazd po samochód odbędzie się następnego dnia o godz. 11. 19 czerwca 1995 roku partnerka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa 37-latkowi na zakup w jej imieniu samochodu osobowego na terenie Szwajcarii. 19 czerwca 1995 roku około godz. 12.40 taksówką pojechał na ul. Kossaka, miał przy sobie około 6 800 dolarów, 300 funtów.

Zwłoki 37-latka znaleziono 19 czerwca 1995 roku w wynajmowanym domu. Ofiara miała skrepowane zarówno ręce, jak i nogi oraz założony knebel (krawat). Przyczyną śmierci był cios w potylicę twardym i tępym narzędziem.

Zabezpieczono wówczas szereg dowodów, m.in. portfel skórzany z pieniędzmi i zdjęciem legitymacyjnym mężczyzny, który nie należał do ofiary. Świadkowie na zdjęciu rozpoznali mężczyznę, który wynajmował dom oraz podawał się za mieszkańca województwa radomskiego. Sprawca przed wykonaniem zdjęcia do fałszywego dowodu ucharakteryzował się, doklejąc wąsy oraz zmieniając długość włosów i sposób uczesania.

Nie udało się wówczas ustalić, kto był na zdjęciu. W 1996 roku śledztwo zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Po latach policjanci sięgnęli po nowoczesne metody badań kryminalistycznych.

- W tym przypadku nie potwierdziła się niepisana zasada, że sprawca zabójstwa jest w pierwszym tomie akt, jak się okazało, wytypowana osoba nigdy nie przewijała się w tym postępowaniu - dodaje Fijołek.

Śledztwo doprowadziło do 32-letniego wówczas mieszkańca Białegostoku.

- Dokonując przestępstwa, posługiwał się skradzionym dowodem osobistym z kolejnym swoim zdjęciem. Mężczyzna przed zrobieniem zdjęcia ucharakteryzował się do tego stopnia, iż nikt przez 29 lat od popełnienia zbrodni, pomimo licznych publikacjach w ogólnopolskich mediach, nie rozpoznał go. Mężczyzna przez ostatnich kilkanaście lat ukrywał się poza terytorium Polski - dodaje nadkom. Fijołek.

6 marca został zatrzymany na terenie lotniska Okęcie, a następnie przewieziony do Lublina. Usłyszał zarzut zabójstwa oraz dokonania rozboju. Przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia. Za dokonanie tego przestępstwa, zgodnie z obowiązującym wówczas kodeksem karnym, grozi 25 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Taksówkarz namówił do zaśpiewania piosenki, a potem...

Gruzin Zurab T. jest oskarżony o molestowanie młodej kobiety. Wkrótce ruszy proces 36-latka.

Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie”.

Potem zdaniem śledczych kierowca przesadził się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pochrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem,

zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej. Prokuratura wniosła o areszt dla Gruzina, ale sąd podjął odmienną decyzję. Zamiast tego zastosowano wobec niego dozór policji, zakazy kontaktowania się z pochrzywdzoną w jakikolwiek sposób, zarobkowego przewozu osób oraz opuszczania Polski.

Proces Zuraba T. rusza za kilka dni. 36-latkowi grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Uciekał przed policjantami z niemowlęciem w nosidełku



31-latek nie ma stałego miejsca zameldowania. Nie stosował się do sygnałów dawanych przez policjantów, wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu, a w dodatku naraził życie swojej 7-miesięcznej córki

Kierował samochodem mimo sądowego zakazu, nie zatrzymał się do kontroli, a potem uciekał z 7-miesięczną córeczką w nosidełku.

Puławscy policjanci drogówki, dokonali pomiaru prędkości osobowego opla, a funkcjonariusz dał kierowcy znak do zatrzymania się. Ten jednak tylko zwinął, ominął policjanta, przyspieszył i pojechał dalej.

Stróż prawa ruszyli za nim. Niebawem na zakręcie kierujący osobówką nie zapanował nad autem i zjechał do rowu. Mężczyzna wysiadł, wyjął z samochodu nosidełko z malenkiem dzieckiem i zaczął uciekać.

- Funkcjonariusze pobiegli za nim, jednocześnie wydając mu głośne i wyraźne polecenia do zatrzymania się. Gdy mężczyzna dobiegł do skarpy, porzucił na jej brzegu nosidełko z dzieckiem, a sam zaczął zeskakiwać w dół. Jeden z policjantów zaopiekował się dzieckiem, a drugi kontynuował pościg, ostatecznie dogania-

jąc uciekiniera na dole skarpy. Zatrzymany był agresywny, nie wykonywał poleceń funkcjonariusza, próbował się wyrwać i uciec. Został obezwładniony i trafił do policyjnego aresztu - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP Puławach.

Policjanci wezwali na miejsce także pogotowie. Po tym, jak ratownicy stwierdzili, że dziecku nic nie jest, zostało przekazane matce.

Okazało się, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i jest poszukiwany przez prokuraturę. Za przekroczenie prędkości i spowodowanie kolizji dostał dwa mandaty, ale to jeszcze nie koniec jego kłopotów. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty.

- 31-latek podejrzany jest o to, że nie zatrzymał się do kontroli drogowej, kierował oplem mimo dożywotniego zakazu, a także naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu swoje 7-miesięczne dziecko - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietróń

Idzie miotła kadrowa do Bogdanki. W kwietniu zmiany w radzie nadzorczej

Zarząd Enei jako główny akcjonariusz zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka, by dokonać zmian w składzie rady nadzorczej. To początek wymiany władz w lubelskiej kopalni.

Trwa wymiana kadrowa w państwowych spółkach. W lutym doszło do zmian w Enei, która jest właścicielem lubelskiej kopalni.

1 marca funkcję prezesa w poznańskiej spółce objął Grzegorz Kinski.

Teraz nowy zarząd Enei jako główny akcjonariusz Lubelskiego Węgla Bogdanka (posiada ponad 64 proc. akcji) zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie w tej spółce - rozpocznie się 12 kwietnia o godz. 10.

Polityk PiS już wyleciał

W porządku obrad znalazły się zmiany w składzie rady nadzorczej spółki.

Przypomnijmy, że zmiany w składzie rady nadzorczej



To już ostatnie tygodnie Zarządu LW Bogdanka w tym składzie. Od lewej: zastępcy prezesa Dariusz Dumkiewicz, Adam Wasilewski, Artur Partyka i prezes Kasjan Wyligała

LWB zaczęły się już 1 marca, kiedy to minister aktywów państwowych Borys Budka skorzystał ze swojego prawa i odwołał jednego z członków - Grzegorza Wróbla, który jest radnym wojewódzkim Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie w skład rady nadzorczej LWB tworzy osiem osób - Anna Chudek (przewodnicząca), Szymon Jankowski (sekretarz), Dariusz Batyra, Piotr Bręś, Krzysztof Gigoł, Bartosz Piechota, Bartosz Rożnawski oraz Kamil Szafranski.

Z tych osób na kwietniowym walnym zgromadzeniu na pewno nie zostaną odwołani Dariusz Batyra i Bartosz Rożnawski, którzy są przedstawicielami załogi i ich kadencja trwa do czerwca br.

Jak dalej potoczą się sprawy?

Można spodziewać się, że rada nadzorcza w nowym składzie odwoła członków zarządu lubelskiej kopalni (w tym prezesa), a następnie ogłosi konkursy na ich miejsce (rozstrzygnięcie będzie w okolicy majówki).

Przypomnijmy, że obecnie zarząd jest czteroosobowy i tworzą go prezes Kasjan Wyligała, a także wiceprezesi Artur Wasilewski, Adam Partyka i Dariusz Dumkiewicz.

Z naszych informacji wynika, że do nowego zarządu ma szansę wejść jedynie Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych.

Kto może zostać prezesem?

A kto obecnie wymieniany jest na giełdzie nazwisk jako potencjalny następca prezesa Kasjana Wyligały?

Najczęściej mówi się o powrocie poprzedniego prezesa Artura Wasila (odwołanego we wrześniu 2022 r.), obecnie prezesa bytomskiej spółki Petralana, producenta wełny skalnej. Często wymieniany jest także Łukasz Herezy, były dyrektor ds. innowacji w LW Bogdanka, obecnie ekspert w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, a także inny były prezes LW Bogdanka, Zbigniew Stopa.

Kamil Kulig

Piękna Nikola w finale

Nikola Wasyljew zaprezentuje się podczas finału Miss Stars Poland.

Miss Stars Poland to ogólnopolski konkurs piękności, którego organizatorem jest Agencja Mody „Prestige”. Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpię jako kandydatka z numerem pięć - mówi 22-latka.

Podczas gali kandydatki zaprezentują się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek. Już uczestniczenie w tak prestiżowym wydarzeniu to ogromne wyróżnienie, a zdobycie korony Miss Stars Poland to przepustka do ogólnopolskich konkursów piękności.



Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej

noświatowych konkursów piękności.

A wśród tych najpiękniejszych jest łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku

logopedii, a już za trzy miesiące czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się

spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej so-

Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia

bie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

Ponadto udział w Miss pozwala na promowanie ważnych spraw społecznych i angażowanie swoich odbiorców w działania charytatywne.

- Chciałabym wykorzystać tę okazję, aby przyczynić się do jakiegoś pozytywnego wpływu na społeczeństwo. Uważam też, że jest to wspaniała okazja do spotkania nowych ludzi i nawiązania cennych znajomości. W mojej opinii Miss Stars Poland powinna być piękna nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz, bo najpiękniejsze kobiety to te, które mają piękne serca, a to widać w działaniu pełnym empatii do innych - przyznaje.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych

pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki Miss Polonia, Kobięcej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Więcej już za tydzień.

mp

Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego

Nasza miss. Rodzina dumna z Pauliny

Paulina Bartosiewicz ma 22 lata i pochodzi z Białki (powiat parczewski). Jest studentką UMCS na wydziale ekonomicznym, kierunku finanse i rachunkowość. Jej debiut w konkursie piękności ściągnął na widownię całą rodzinę.

Jak każda mała dziewczynka Paulina marzyła o wielkiej scenie, pięknej sukni i koronie. Kiedy znajomi zaczęli zachęcać ją do udziału w konkursie miss, postanowiła spróbować swoich sił. - Moi bliscy postrzegają mnie jako osobę otwartą i pełną energii - mówi Paulina Bartosiewicz. - Na co dzień oczywiście studiuję, ale uwielbiam podróże, które dają mi możliwość poznawania cudownych miejsc i ludzi. Moją pasją jest taniec, który trenuję w Passa Passa Dance Studio w Lublinie. Od pewnego czasu zajmuję się też fotomodelingiem. To był mój pierwszy konkurs, ale na pewno nie ostatni - dodaje pani Paulina.

- Paulina zawsze była odważna - mówi Anna Bartosiewicz, mama. - Uwielbiała scenę i lubiła się stroić. Widać było, że sprawia jej to przyjemność. Jeśli widzimy,

Panie w koronach

Decyzją jurorów Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 została pochodząca z łącznej Kłajdy. Tytuł I Wicemiss uzyskała Sandra Ćwikła z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss została Magda Palmi z Ludwina w powiecie łączyńskim. Teraz przed nimi półfinał konkursu Miss Polonia, który odbędzie się w Warszawie.

że dziecko spełnia się w tym, co robi, to pozostaje tylko się cieszyć i wspierać je w działaniach. Oczywiście mocno trzymaliśmy kciuki, bo nie mogło nas zabraknąć na widowni podczas finału, jesteśmy dumni z Pauliny - dodaje pani Ania. Gala Finałowa Miss Polonia Województwa Lubelskiego odbyła się w niedzielę, 3 marca w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wśród 16 finalistek znalazła się właśnie Paulina Bartosiewicz. Finalistki podczas gali zaprezentowały się w czterech odsłonach, m.in. w sukniach wieczorowych, eleganckich płaszczach oraz sukienkach koktajlowych. Nad wszystkim czuwało jury.



ema

Suknia wieczorowa dla naszej finalistki to tylko jedna z kreacji, w jakich prezentowały się panie podczas finału MISS Lubelszczyzny



Paulina Bartosiewicz w odważnej sesji

Fot.fotograf@thevaluerphoto

REG

O planach na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji

Jedna czy dwie godziny religii w szkole?

Ministra Mucha: Nie biskup czy proboszcz, a społeczność szkolna niech decyduje

PONIATOWA: Dyrektorzy szkół wciąż nie wiedzą, ile godzin religii mają uwzględniać przy projektowaniu arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny.

Na to pytanie nie potrafiła im odpowiedzieć jedna z najważniejszych osób w ministerstwie - Joanna Mucha, która w miniony piątek przyjechała do Poniato- wej, aby spotkać się z dyrekto- rami i nauczycielami i mówić im o operacji ratunkowej, jaką obecnie rządząca większość poli- tyczna w naszym kraju przygo- towuje dla polskiej oświaty... na wrzesień.

Na spotkaniu tłumów nie było. Pytań też. Dyrektorów najbardziej interesowała sprawa lekcji religii. Dopytywali o to, ile godzin tego przedmiotu mają planować przy tworzeniu arku- sza organizacyjnego na nowy rok szkolny, nad projektem któ- rego obecnie pracują.

Odpowiedź jednoznaczna nie padła z ust sekretarza stanu w mi- nisterstwie edukacji. Joanna Mu- cha stwierdziła, że jej resort jesz- cze nad tą kwestią nie pracuje. Według niej powinna być jedna lekcja religii w tygodniu. I ewen- tualnie dodatkowa, jeśli rodzice, dzieci i nauczyciele będą sobie tego życzyli.

- Uważam, że powinna być zostawiona taka furtka, żeby rze- czywiście ta druga godzina była możliwa. Jestem głęboko prze- konana o tym, że to nie biskup i nie proboszcz, tylko właśnie społeczność szkolna powinna o tym decydować. Bo wydaje mi



Na spotkaniu z Joanną Muchą w Poniato- wej tłumów nie było. Pojawiło się około 30 osób

się, że to jest ta grupa ludzi, któ- ra powinna podejmować decyzje dotyczące edukacji, więc mam nadzieję, że tak będzie - mówiła ministra Mucha, której religia leży na wątrobie.

Bo jak twierdziła, ona sama chciałaby aby lekcje religii były lekcjami religii a nie indoktryna- cji. I ma nadzieję, że jej resorto- wi uda się do tego doprowadzić. Mucha chce żeby dzieci na reli- gii uczyły się o Bogu, Ewangelii, przypowieści, a nie o homosek- sualizmie czy aborcji. I podawa- ła przykłady ze szkoły swojego syna.

Dyrektorzy zwracali uwagę na inną ważną kwestię związa- ną z lekcjami religii. Odnieśli się do pomysłu jaki pojawił się w ministerstwie, aby lekcje reli- gii odbywały się na pierwszej i ostatniej godzinie lekcyjnej. Ich zdaniem będzie to rodziło

problemy, szczególnie w małych jednooddziałowych placówkach szkolnych.

- Na przykładzie własnej szko- ły powiem, że to jest i niemoż- liwe do wprowadzenia w zaję- ciach i myślę, że jest to zarzewie konfliktów społecznych natury religijnej i dostępności do zajęć religii - uważa Antoni Bielecki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Granicach.

Joanna Mucha w Poniato- wej sporo uwagi poświęciła też pla- nom jakie ministerstwo szykuje na najbliższą przyszłość oraz o kierunkach wielkiej reformy edukacji. Czego można się spo- dziewać? Nauczyciele podwyżek. A uczniowie m.in. tego, że ocena z religii nie będzie wliczana do średniej ocen. Roczники, które uczą się przedmiotu Historia i Teraźniejszość dokończą naukę tego przedmiotu, ale zniknąc

z niego mają najbardziej kontro- wersyjne treści. Nowe roczniki HiT-u już nie będą się uczyły.

Ministerstwo dąży też do okrojania o 20 procent progra- mu nauczania, bo resort stoi na stanowisku, że obecnego pro- gramu nie można zrealizować w takim wymiarze czasu jaki jest obecnie. Okrojona podstawa programowa ma spowodować to, że obciążanie ucznia dużą ilością prac domowych nie będzie już konieczne.

- Jesteśmy dzisiaj w momen- cie bardzo dużego przełomu w polskiej edukacji. W polskiej edukacji już będzie tylko lepiej. Tych osiem długich, ciemnych lat już nie wróci - mówiła w Po- niatowej liderka Trzeciej Drogi Joanna Mucha.

Agnieszka Ciekot - Hunek

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Drodzy Czytelnicy, lubiana przez Was „zielona ramka” wraca na łamy naszego tygodnika! Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Aleksandra i Dżordż, duma redaktorki Agi



Ptyś, pociecha redaktorki Magdy



Chloe (Pasztecik), redak- cyjna maskotka redaktorki Dominiki



Dino, najlepszy przyjaciel redaktora Grzegorza



Messi, właściciel: Aleksandra Mielnik, Sosnowica



Bambi, właściciel: Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Życzenia dla Zbigniewa Wójcickiego z Łęcznej

W dniu Twych imienin i Twojego święta Ela i Łęczna o Tobie Zbyszkowi pamięta i śle Ci życzenia by się spełniły Twoje pragnienia. Kochaj póki czas, póki serce bije przecież każdy z nas dla miłości żyje. Miłość jest jak cień człowieka kiedy ją goniś ona ucieka. Miłość to piękny czas, otacza nas, ociera łzy, miłością jesteś Ty. Najwięcej zdrowia Zbyszkowi Ci życzymy, radości, pomyślności. Życzą Ela i przyjaciele z Łęcznej

Witamy na świecie



Franio Górczyński, Lipiny, powiat łukowski
ur. 12 marca, g. 11:47, 2650 g, 49 cm
Rodzice: Marlena i Marcin



Dayana Kukhar, Lubartów
ur. 12 marca, 3116 g, 54 cm
Rodzice: Marina i Vitalii



Adela Maciejewicz, Biała Podlaska
ur. 13 marca, g. 10, 4250 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra i Bartosz
Brat: Olaf (3,5 r.)

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJEĆIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- ▶ przyjdź do redakcji
- ▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- ▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- ▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Do masowej zbrodni doprowadził najpewniej donos konfidenta



Poważne wątpliwości budzi też reprodukowana wielokrotnie fotografia mająca ilustrować egzekucję w Kurowie (np. Aleksander Lewtak „Żyrzyńska kwatera żołnierzy AK”. Puławy 2008. str.80). Wykonana została raczej w innym miejscu i czasie: świadkowie egzekucji są ubrani w zupełnie letnie ubrania. Bardziej prawdopodobna jest atrybucja zdjęcia do zbrodni z października 1942 roku w okolicach Rembertowa



W osiemdziesiątą rocznicę zbrodni odsłonięto na rynku w Kurowie nowy pomnik, który zastąpił stary, jeszcze PRL-owski monument

Wczesnie rano 6 marca 1944 orku na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawili się „budy” wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 roku wiemy już wszystko?

Pogoda tego dnia była dość ładna. W nocy padał lekki śnieg, temperatura powietrza oscylowała w granicach 3°C.

Od rana po mieście rozlepiano afisze informujące o nadchodzącej zbrodni. Zabrani z lubelskiego Zamku więźniowie ubrani byli lekko, w samych koszulkach lub marynarkach, nie mieli ubrań zimowych.

Pierwsze ofiary zawiśły punktualnie o godz. 12, ostatnie 15 minut później. Wieszania, wyjmując podstawy spod nóg ofiar, dokonywał jeden z niemieckich podoficerów. Pozostałych rozstrzelano między godziną 12.30 - 12.40 przy skarpie przy szosie puławskiej.

Tu katami byli członkowie stanowiącego obstawę bliżej nieznanego oddziału Turkmenów lub Tadżyków w sile około 100 ludzi.

Kim były ofiary? Niemcy dobrze to wiedzieli...

Wbrew dość pochopnie wyrażanym gdzieniedzie opiniom trzeba zwrócić uwagę, że byli to ludzie w większości należący bądź związani z ruchem oporu, w dużej części z Armią Krajową. Ponad połowa byli to mieszkańcy Ryk, Dęblina i Puław, więc nieprzypadkowo akurat ich wybrano do zamordowania w tym czasie i miejscu. Już w trakcie przesłuchań na lubelskim Zamku szczególnie okrutnie traktowano Wojciecha Leśkę komendanta V Rejonu AK Dęblin - Stężyca i pozostałych więźniów z Dęblina oraz Zbigniewa Panasia, ps. „Zemsta” Komendanta Rejonu VIII Puławy - Końskowola, adiutanta komendanta Obwodu Puławy oraz Ignacego Mazurkiewicza dowódcę plutonu placówki Kurów VII Rejonu AK Kurów-Markuszów

– Garbów, co świadczy o tym, że Niemcy byli znakomicie zorientowani. Zaledwie kilkanaście ofiar możemy uznać za dobrane przypadkowo.

Wielka wyspa

Nie jest do końca znany przebieg wydarzeń, które na przełomie 1943 i 1944 roku doprowadziły do zadania przez Niemców potężnych ciosów organizacjom konspiracyjnym w okolicach Puław. W nocy z 23/24 stycznia i na początku lutego 1944 r. w obwodzie dokonano aresztowań członków AK oraz Batalionów Chłopskich, którzy później znaleźli się na obwieszczeniu o egzekucji. Aresztowanych przewieziono na Zamek, a następnie brutalnie przesłuchiowano i torturowano w siedzibie gestapo „Pod zegarem”.

Bywa, że aresztowania są łączone z historią z maja 1943 r., kiedy to członek sztabu obwodu AK, ppor. Franciszek Walasek ps. „Zawiślak”, zamelinowany w młynie we wsi Klikawa k. Góry Puławskiej sporządził wykaz sieci łączności bojowej obwodu i posiadał przy sobie część archiwum tego obwodu. Kiedy od strony Koźienic nadjechała żandarmeria niemiecka, uciekając, porzucił teczkę z dokumentami. Pomimo ostrzału udało mu się zbiec. Żandarmi zabezpieczyli porzuconą dokumentację. Zdekonspirowanym polecono przeniesienie na inny teren, jednak odmówili.

Nie przekonuje nas to do końca. Na skutek straty kilku

dokumentów, w których nie było adresów zamieszkania, Gestapo nie byłoby w stanie tak celnie uderzyć, niemal masakrując struktury konspiracji. Niemcy natomiast w styczniu 1944 roku poszli „jak po sznurku”. Nawet aresztowanie jednego członka danej organizacji i zmuszenie do mówienia nie spowodowałyby takich spustoszeń, bo każdy dysponował tylko ograniczoną wiedzą. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dokumenty utracone przez Walaskę raczej nie miały tu kluczowego znaczenia i nie przyczyniły się do tak masowych aresztowań w tak krótkim czasie na tak dużym obszarze i z taką dokładnością. Można być niemal pewnym, że za falą tak dokładnych aresztowań tak wysokich rangą członków podziemia stał albo bardzo dokładny donos od człowieka dobrze zorientowanego w terenie, albo wręcz „kreta” w organizacji. Owszem, można też domniemywać, iż pierwsi aresztowani, którzy byli poddani brutalnemu śledztwu, zapewne zbyt długo nie wytrzymali i któryś z nich zaczął sypać. Ale tego nie wiemy i się nie dowiemy.

Bezpośredni pretekst do zbrodni

Najprawdopodobniej katalizatorem tragicznych wydarzeń było zdarzenie z nocy z 2/3 marca. Pomiędzy Chrzążowem a Żyrzynem oddział lotny AK pod dowództwem Aleksandra Sarkisowa ps. „Szaruga” w sile około 40 uzbrojonych

Ocaleni w ostatniej chwili

Mimo że w części źródeł figurują jako ofiary zbrodni, w ostatniej niemal chwili uniknęli strasznego losu. Mirosław Chmurzyński, żołnierz AK od roku 1940, aresztowany 25 stycznia 1944 r. był więziony na Zamku i poddany okrutnemu śledztwu, został wykupiony, a według innych wypuszczony 5 marca, a więc dzień przed egzekucją. Mimo to jego nazwisko widniało m.in. na obwieszczeniu śmierci i starej wersji pomnika oraz dokumentach innych. Podobnie było z Witoldem Mikulskim, który został wykupiony za pośrednictwem miejscowego Niemca, który prowadził młyn.

Czy usta ofiar rzeczywiście gipsowano?

Mimo że wątek ten przewija się w wielu relacjach z rozmaitych zbrodni hitlerowskich, przekaz o przywożeniu na miejsce egzekucji (np. Biała Podlaska, Żyrardów, Warszawa ul. Lubicz, Kraków ul. Botaniczna) ludzi z zagipsowanymi ustami budzi pewne wątpliwości: gipsowanie jest procedurą czasochłonną, niebezpieczną, budzącą ryzyko, że ofiara się udławi, a skutek w postaci zakneblowania można uzyskać również bez użycia gipsu. Powodem pomyłki mógł być biały kolor knebli. Nie jest znany mi też przypadek, by gips znalazł się w czasie ekshumacji.

Czy to pełna lista ofiar?

Z racji na to, że figurują tylko na części list ofiar, nie jesteśmy pewni, czy nieznanymi z imienia Ozimek oraz Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater rzeczywiście byli ofiarami zbrodni w Kurowie.

partyzantów zaatakował konwój niemiecki. Zginęło dwóch (istnieje też przekaz o trzech) Niemców z SS oraz spalono samochód osobowy należący do komendanta policji bezpieczeństwa i SD w dystrykcie lubelskim. Zginęli SS-Oberscharführer Paul Fuchs i Otto Immervoll. Najpewniej właśnie to zdarzenie wywołało akcję

odwetową. W tym kontekście interesująca jest sama liczba ofiar niemieckiej zemsty: zwykle za jednego Niemca mordowano 50 Polaków, tu albo hitlerowskie dokumenty dotyczące zabitych SS-manów są nieprecyzyjne, albo odstąpiono od zasady.

cdn.

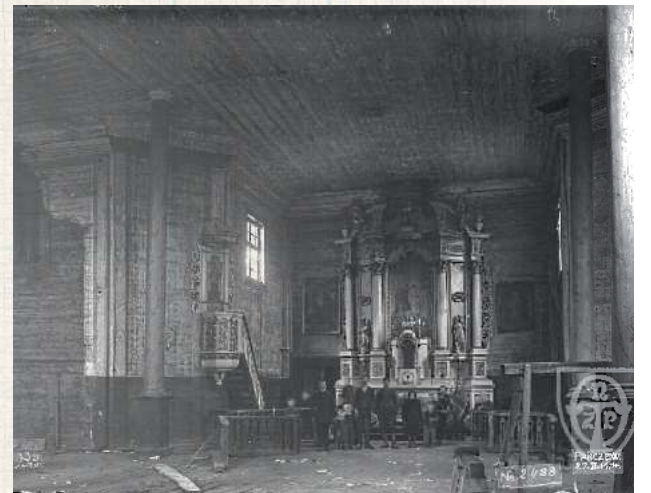
Marcin Pawłowski
REG

Pierwszy od dziesięcioleci przyjazd hierarchy zgromadził tłumy

Jak biskupa w Sosnowicy i Parczewie witali



Zdjęcie z wizytacji biskupiej w okolicach Parczewa często pokazywane jest jako wykonane w dzisiejszej stolicy powiatu, jednak z zachowanych opisów możemy się dowiedzieć, że w rzeczywistości wykonano je w Sosnowicy. Jest to jedna z najstarszych fotografii w regionie



Wnętrze starego kościoła w Parczewie. Po masowym przejściu do kościoła rzymskokatolickiego dawnych unitów, w czasie wizytacji biskupiej w 1905 roku ludzie się nie pomieścili, więc niedługo przystąpiono do budowy nowej, murowanej świątyni, którą poświęcono w 1913 roku

Przy okazji przyjazdu biskupa nie tylko drukowano okolicznościowe obrazki, ale również bito specjalne medaliki

Wsią, gdzie większość mieszkańców pozostała przy prawosławiu, był Uhnin. Podobnie stało się w Kodeńcu

Latem 1905 roku biskup lubelski Franciszek Jaczewski dokonał objazdu po południowym Podlasiu i Nadbużu. Była to pierwsza wizytacja od dziesięcioleci i miała niecodzienny przebieg. Hierarchę witały tłumy, przemawiali miejscowi ziemianie i chłopstwo, z uprzejmym powitaniem chlebem i solą czekali nawet miejscowi Żydzi.

Diecezja janowska, czyli podlaska, przez długie lata nie miała swojego pasterza. Skasowano ją 1867 roku, a ostatniego hierarchę, Benjamina Szymańskiego, wywieziono do klasztoru w Łomży, gdzie po pewnym czasie zmarł. Terytorium dołączono do diecezji lubelskiej, ale tamtejsi biskupi nie otrzymywali zgody na odwiedzanie parafii podlaskich. Powód był dość jasny i oczywisty. Przygotowywana, a od 1874 roku przeprowadzana była akcja przyłączenia parafii unickich do struktur cerkwi prawosławnej. Katolicka hierarchia obrządku wschodniego też zresztą była pozbawiona swojego biskupa: papieski nominat Jan Kaliński nie zdołał przyjąć biskupiej chirotonii i został wywieziony w głąb Rosji, gdzie w 1867 roku zmarł.

Biskupa nie ma, pozamykane kościoły

W latach 1874-1905 nie tylko cerkwie unickie pozamieniano na prawosławne (z reguły przy twardej i wiele lat trwającym oporze samych wiernych). Zamknięto również część świątyń łacińskich, gdzie duchowieństwo wspierało unicki opór, nie tylko szafując sakramenty, ale również materialnie i organizacyjnie. Punktem zwrotnym był carski dekret z wiosny 1905 roku, który pozwolił wszystkim poddanym Imperium wybrać sobie dowolną z legalnych religii - wprawdzie unia taką nie była, ale włościanie, wiele lat uciskani, w większości dawnych parafii unickich na wyprzódki pobiegli do kościołów łacińskich, żeby zadeklarować się jak rzymscy katolicy. Szacuje się, że taką decyzję podjąć mogło w guberni siedleckiej nawet 100.000 wiernych. Często miało to charakter triumfalny, ostentacyjny, do kancelarii parafialnych szły regularne procesje.

Triumfalny objazd po parafiach

W tej sytuacji na objazd tak wzmocnionych i przeżywających szczególną chwilę parafii wyruszył lubelski biskup. Była to dla niego dość nowa przygoda - wprawdzie był wcześniej prezbiterem diecezji podlaskiej, ale służył w Sokołowie i Stoczku Łukowskim, gdzie sprawa

unii była obecna, ale nie tak intensywnie, jak w np. w dzisiejszych powiatach bialskim, czy radzyńskim.

Jaczewski odwiedzał najchętniej miejscowości, gdzie większość stanowią byli unicy. Z jednej strony miało to służyć wsparciu nowych wspólnot, z drugiej też przekonanie jeszcze nie zdecydowanych - zarówno duchowieństwo prawosławne, jak i administracja carska, czyniły starania, by proces odwrócić. Jak się jednak wydaje, nie mieli na to solidnego pomysłu - kiedy car całą imprezę przestał autoryzować swoim autorytetem, okazało się, że nie są w stanie zbudować wystarczająco atrakcyjnej oferty.

Na drodze witały tłumy i honorowa eskorta

Szczegółową relację z objazdu terenów dzisiejszego powiatu parczewskiego zostawił asystujący Jaczewskiemu ks. infułat Karol Dębiński. Jego wspomnienia pt. „Z przeżytych chwil” opublikowano w Lublinie w 2021 r. i stanowią one arcyciekawy zapis życia duchowieństwa we wschodniej Polsce na przełomie stuleci. Ksiądz Dębiński był dobrym obserwatorem, nie bał się w wielu sprawach formułować zdecydowanych ocen, tak więc zainteresowani historią mogą popłynąć po bibliotekach (i tylko tam, bo nakład za mały...).

Czytamy: 4-5 lipca 1905. Sosnowica. Banderie bardzo malowniczo

przybrane. Koni ze 200. Między banderami był dziarski oddział księcia Dołgonukowa-Argutyńskiego, właściciela majątku Uhnina i Dębowej Kłody z parafii parczewskiej i majoratu Białki. Powrócił on z wojny rosyjsko-japońskiej chory i bawi w Majoracie, a dowiedziawszy się o przybyciu biskupa, wysłał banderę pod dowództwem leśniczego Zajczkowskiego. Na granicy parafii brama z napisem „Wyzwał siewca, śląc ziarno swoje”. Kahał żydowski z tortem. W imieniu parafian witał pan Alfons Horoch właściciel majątku z Wołoskowi i chłop Roman Kuchanuk z Brusa, podał zaś chleb i sól były unita Zynuk z Hołowna, który świeżo wrócił z Rosji, gdzie był osiedlony za wierność unii (był w guberni saratowskiej). Wieczorem plac przykościelny, cmentarz i kościół wspaniale iluminowano. Kościół potrzebuje gwałtownej restauracji. W Sosnowicy 938 osób wybrzmowało. Wyjeżdżamy z Sosnowicy 4 lipca po 6 wieczorem. Przejeżdżamy przez Uhnin zamieszkały przez prawosławnych, zaledwie dziesięć w całej ogromnej wsi nawróciło się. Przed domami tych rodzin świece, obrazy i zieleń. Prawosławni wychodzą gromadnie wiedzeni ciekawością, zdejmując czapki i patrzą. We wsi Dębowa Kłoda brama wzniesiona przez włościan. Przy niej włościanie z chlebem i solą. Do Parczewa wjeżdżamy już po zachodzie słońca. Z daleka słychać okrzyki. Śliczna brama, kryta strzechą. Przy niej procesja z 20

tys. ludzi. Na bramie napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Przy bramie Włodzimierz ks. Czetwertyński wita Ekszelencję mową od siebie. Dr Krzymowski od miasta, chłop Abramczuk od ludu. Niestety przed wizytą władze rosyjskie zażądały przedłożenia przemówień na piśmie i pierwsza mowa Abramczuka, w której chciał powiedzieć o 30-letnim prześladowaniu unitów przez rząd rosyjski, przelewie krwi, więzieniach, zsyłkach na Sybir i obecnym złączeniu sił panów i chłopów, aby pokonać odwiecznego wroga, została przez rząd rosyjski skonfiskowana przed jej wygłoszeniem (...). Podają chleb i sól na tacy pięknie rzeźbionej, Pochód do kościoła trwał trzy kwadransy. Gra orkiestra. W kościele chórz z Kamionki gra utwór księdza Galińskiego. Po godz. 10 kończy się ceremonia kościelna. Cmentarz, kościół i ogród proboszczowski iluminowane. Pod kościołem druga brama, iluminowana i gustowna. Z jednej strony napis „Witaj drogi Pasterzu” z drugiej „Ty jesteś Opoka”. Kościół w formie krzyża. Kościół był za mały, więc biskup odprawiał uroczystą sumę na cmentarzu. (...) Bierzmowano do późnej nocy. Na drugi dzień 5 lipca deszcz ulewny z przerwami. W przerwach biskup bierzmował, a na deszczu się chronił.

Zdrowie biskupa, proboszcza i parczewskich chłopów!

Następnie biskup udał się do

Czetwertyńskich do Milanowa i w dalszą trasę. Znamy jeszcze jeden opis pobytu Jaczewskiego w Parczewie. Nadesłał go do Gazety Świątecznej anonimowo korespondent, podpisujący się inicjałami Z.H.

W Parczewie przy bramie powitalnej zbudowanej na wzór chaty wiejskiej oczekiwało ze 20 tys. ludzi, a wśród nich ks. Czetwertyński z Milanowa, hr. Zamoyscy z Jabłonia i wiele innych właścicieli dóbr okolicznych. O godzinie 8 z wieczora ukazał się na gościńcu od Sosnowicy gęsty tuman kurzu a w nim przedni oddział konnicy towarzyszący biskupowi. Powitano go głośnym i długim „Niech żyją!!!”. Po chwili ukazała się kolasa zaprzężona w sześć koni, przybrana kwiatami, ozdobiona dwoma snopami lilii białych zaczepionych u okien. (...) Do kolasy podeszło kilka osób, witając biskupa przemówieniami. Między innymi witał go też rabin, podając chleb i sól i piernik wspaniały na srebrnej tacy. Od bramy prowadzili biskupa włościanin Lewczuk z Gęsi i pan Melerowicz z Królewskiego Dworu. Uroczystość posuwała się ku kościołowi świetny pochód, mijając gęsto poustawiane szupy przybrane zielenią, której długie szupy poprzerzucane były od jednego szupa do drugiego. (...) W czasie obiadu wnoszono zdrowie Biskupa, proboszcza parczewskiego i włościan....

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Rozczarowanie w Łęcznej, Górnik pogubił punkty

Nie na taki wynik liczyli kibice pierwszoligowego piłkarskiego Górnika. W niedzielę łącznienie na swoim boisku jedynie zremisowali ze Zniczem Pruszków.

Faworytem spotkania rozgrywanego w Łęcznej w ramach 24. kolejki Fortuna 1. Ligi byli gospodarze. Niżej notowany Znicz przyjeżdżał w niedzielę na Lubelszczyznę mając na koncie 12 porażek w tym sezonie. Podopieczni trenera Pavola Stano podchodzili do tego spotkania z chęcią zrehabilitowania się za ostatnią porażkę w Płocku. Zielono-czarni dobrze rozpoczęli mecz, bo już w 10. minucie było 1:0 dla nich po голу Lukasa Klemenza. Obrońca trafił głową po do-



Pavol Stano
trener Górnika

Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały
Gdy w drugim kolejnym meczu tracisz bramkę w doliczonym czasie gry, to jest to smutne. Ten mecz miał różne fazy. W pierwszej części było dużo niepotrzebnych strat, zawodnicy byli nerwowi. Gra była wyrównana, ale udało nam się strzelić gola. W drugiej połowie przeciwnik stwarzał sytuacje, z których mógł zdobyć bramkę. Z drugiej strony my mieliśmy kontry, gdy prowadziliśmy. Mogliśmy zamknąć mecz, ale się to nie udało. Później się to na nas zemściło. Mamy punkt. Szkoda, że te dwa nam uleciały

środkowaniu z rzutu rożnego Mateusza Młyńskiego. Dla 28-latkę to debiutancki gol w barwach Górnika.

W 22. minucie bliscy wyrównania byli goście, po strzale w słupek z odległości kilkunastu metrów Tymona Proczka.

Po zmianie stron pruszkowianie ambitnie dążyli do odrobienia strat. Shuma Nagamatsu mógł wpisać się na listę strzelców, jednak jego uderzenie z 70. minuty spadło na poprzeczkę bramki Macieja Gostomskiego. Kilka minut później, tym razem po

koronkowej akcji, piłkarze Znicza ponownie obili poprzeczkę Górnika. Z bliska mocno, aczkolwiek nieskutecznie, uderzał Radosław Majewski.

Za chwilę to „Górnicy” byli blisko rozstrzygnięcia losów spotkania - piłka po strzale İlkaya Durmuşa trafiła w słupek.

Ostatnie słowo należało do Znicza. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę w polu karnym otrzymał Nagamatsu. Japończyk postanowił oddać techniczny strzał, futbolówka jeszcze odbiła się od nóg jednego z obrońców i wpadła do siatki Górnika.

Ostatecznie Górnik Łęczna zremisował na swoim stadionie ze Zniczem Pruszków 1:1. Zielono-czarni dzielili się punktami z rywalami już 12 razy w tym sezonie, żaden z zespołów Fortuna 1. Ligi nie remisował w tej kampanii tak często.

Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:1 (1:0)

Bramki: Klemenz 10' - Nagamatsu 90'+2.

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Grabowski (42' Dziwniel) - Młyński (78' Starzyński), Żyra (56' Gąska), Łukasiak, Fazlagić (56' Warchoł), Durmuş - Roginić (78' Podliński).

Znicz: Mleczek - Krajewski (72' Imai), Juchymowycz, Tkaczuk (86' Flisiuk), Grudziński, Moskwik (72' Wawszczyk) - Pomorski, Proczek (39' Nowak), Majewski, Nagamatsu - Stanclik (46' Tabara).

Żółte kartki: Proczek, Juchymowycz.

Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Dominik Smagała

PRZERWA, A POTEM RESOVIA

Trener Pavol Stano ma teraz czas na spokojniejsze popracowanie z zespołem, a wszystko dlatego, że przyszedł czas na przerwę na rozgrywki reprezentacyjne (Polska zagra w barażach o EURO 2024). Łącznienie wróca do ligowego grania 30 marca (sobota) wyjazdowym meczem z Resovią. Najbliższy rywal zielono-czarnych w 2024 roku gra w krótkę - dotychczas rzeszowskie zanotowali dwie wygrane, dwa remisy i dwie porażki. W pierwszym starciu Górnika z Resovią, w Łęcznej, 3:1 wygrali zielono-czarni

„Sączersi” przyjechali i trzy punkty Wiśle zabrali

Sytuacja Wisły Grupa Azoty Puławy jest coraz trudniejsza. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego przegrali po raz ósmy w sezonie. Zespół cały czas jest w strefie spadkowej. Sandecja Nowy Sącz wygrała 3:1 z naszymi i opuściła ostatnie miejsce w tabeli.

Od początku spotkania lepiej prezentowali się przyjezdni. Jedną z pierwszych groźniejszych akcji wyprowadzili w 18 minucie, kiedy to piłka po strzale napastnika minimalnie minęła słupek. Trzy minuty później Przemysław Skąlecki sfaulował rywala we własnym polu karnym, a po chwili do wykonania „jedenastki” podszedł Rafał Wolsztyński, który pokonał Pawła Łakotę. W pierwszej połowie goście mieli jeszcze okazję na gole, ale zabrakło im dokładności. Wisła zaś nie zdołała zagrozić Sandecji.

Na drugą odsłonę nasi wyszli nastawieni mocno bojowo, co przełożyło się na bramkę. W 50 minucie Krystian Puton dośrodkował z rzutu rożnego w pole karne przeciwników, gdzie dobrze odnalazł się Piotr Giel i głową umieścił piłkę w siatce, uprzedzając jednego



Moment radości piłkarzy Wisły. Piotr Giel uprzedził obrońcę i głową trafił na 1:1 (fot. KS Wisła Puławy)

z obrońców. Wydawało się, że odwrócenie losów tego spotkania jest bliskie, jednak za dwie trzy minuty później Rafał Wolsztyński ustrzelił dublet po błędach w naszej defensywie. Finalnie podopieczni Mikołaja Raczyńskiego stracili jeszcze jednego gola. W 58 minucie Mateusz Bartków ustalił wynik spotkania, popisując się ładnym strzałem z przewrotki. W rezultacie gracze Sandecji cieszyli się z trzech punktów.

- W pierwszej połowie tak naprawdę chyba przegraliśmy

wszystkie pojedynki jeden na jeden. Każde nasze podanie było grane do przeciwnika, albo w aut. Jeżeli tak będziemy grali, za co jako trener ponoszę odpowiedzialność, w tej lidze będziemy mieli ciężko. Musimy się wszyscy wziąć ostro do roboty, bo tych meczów jest coraz mniej. Musimy punktować - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że uczulał zespół na kontakt z rywalem w polu karnym. - Wiedzieliśmy, że sędzia lubi sobie gwizdnąć w „szesnastce”.

Szkoda, że nie widział linii pola karnego w drugiej połowie. W przerwie dokonaliśmy korekt. Zaczęło to dobrze wyglądać. Zdobyliśmy bramkę. Wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Niestety, dwa kardynalne błędy przekreśliły nasze szanse. Ten mecz to kubek zimnej wody - dodaje.

W środę i niedzielę

Już 20 marca puławianie zagrają na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola. To mecz z 20

kolejki, który pierwotnie został przełożony ze względu na zły stan boiska. Z mojej 24 marca Wisła wybierze się do Bytomia na bój z Polonią.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Sandecja Nowy Sącz
1:3 (0:1)

Bramki: Giel 50' - Wolsztyński 21' (k), 53', Bartków 58'.

Wisła: Łakota - Flak (46' Pavlas), Wiech, Skąlecki, Seweryś, Nojszewski (75' Kołtański), Nojszewski (61' Kumoch), Puton, Manuel (46' Bortniczuk), Klichowicz (80' Kargulewicz), Giel.

Sandecja: Polacek - Nawotka, Kowalik, Bartków, Słaby, Bryła, Kamiński (78' Orzech), Żołędź, Potoma (78' Kołbon), Gołębiowski (78' Kwietniewski), Wolsztyński (78' Wilczyński).

Żółte kartki: Wiech, Seweryś, Klichowicz, Kargulewicz - Orzeł.

Sędziował: Wójcik (Siedlce)
Widzów: 508.

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Wisła - Sandecja 1:3
Pogoń - Polonia 3:3
Zagłębie II - Lech II 1:1
Skra - Olimpia G. 0:0
Radunia - Kotwica
Jastrzębie - Olimpia E.
Chojnicz. - Stomil
Stal - KKS Kalisz
ŁKS II - Hutnik - po zamk. nr

MECZ 23. KOLEJKI

Olimpia G. - Chojnicz. 0:1

MECZE ZALEGŁE

Pogoń - Stomil 1:0
Jastrzębie - KKS Kalisz 1:1

MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.

NASTĘPNA KOLEJKA

(22/24.03): Polonia - Wisła (niedz., godz. 19:10), KKS Kalisz - Stomil, Hutnik - Stal, Sandecja - ŁKS II, Olimpia G. - Radunia, Skra - Chojniczanka, Pogoń - Olimpia E., Kotwica - Zagłębie II - przeł., Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.

mp

mp

REG

Stypendia dla uczniów lubartowskich szkół



Stypendia także uczniowie II LO w Lubartowie. Brali udział w projekcie „Lubelskie Wspiera Uzdolnionych”. Stypendium otrzymało dziewięć osób z II LO. Są to: Robert Akapian, Krzysztof Domiński, Paweł Grosz, Oliwia Mazurek, Hanna Mysiakowska, Nadia Nieznaj, Antoni Obodziński, Bartłomiej Obodziński oraz Aleksandra Szczerba

Galę stypendystów programu „Fundusze Europejskie dla Lubelskiego” zorganizowano 7 marca w hali Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach.

Stypendia i listy gratulacyjne od Marszałka Województwa Lubelskiego, Jarosława Stawiarzkiego oraz Starosty Puławskiego, Danuty Smagi, odebrali stypendyści z trzech powiatów.

Marcin Kusyk



Szkołę z ul. Chopina w ramach 2 projektów reprezentowało 24 uczniów. W kategorii „Lubelskie Wspiera Uzdolnionych 2023-2024” stypendium otrzymali uczniowie I LO w Lubartowie: Jakub Wójcik I B, Michał Suchodolski I G, Filip Żmuda I G, Kinga Karczewska I L, Kacper Czapski II B, Izabela Laskowska II M, Izabela Olko II M, Beata Waśkowicz IV G.

W kategorii „Lubelska Kuźnia Talentów 2023-2024” stypendium otrzymali uczniowie Technikum zawodowego nr 2 w Lubartowie (informatycznego): Piotr Grosz I Z, Patryk Cybul II T, Dawid Iwanek II T, Mikołaj Król II T, Mateusz Kucio II Z, Marcin Jakoniuk III T, Mikołaj Lipski III W, Bartosz Bogusz III Z, Dominika Bajdak III Z, Bartosz Lalak III Z, Sebastian Cybul V Z, Hubert Goluch V Z, Bartosz Lipski V Z, Bartłomiej Topyła V Z, Patryk Wasilewski V Z, Przemysław Waśkowicz V Z

Jak nie dać się oszukać? Rady policji dla seniorów

- Przyszedł mężczyzna, podawał się za prowadzącego badania opinii publicznej. Wydał mi się podejrzany - mówiła jedna z uczestniczek spotkania w LOK. Policjanci radzili seniorom, jak mają się ustrzec oszustów.

Spotkanie dla seniorów zorganizowała Komenda Powiatowa Policji w Lubartowie. O metodach, jakimi posługują

się oszuści, mówiła sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Ostatnio w powiecie lubartowskim mniej jest oszustw „na wnuczka”, ale jest więcej oszustw na inne sposoby. Oszuści podszywają się pod policjanta, pod pracownika banku, pracownika opieki społecznej.

- Policjant nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy ani udział w tajnej akcji. Jeśli ktoś podaje się za pracownika opieki społecznej, należy to zwery-



Debatę dla seniorów zorganizowała KPP w Lubartowie

fikować, dzwoniąc do urzędu gminy, czy rzeczywiście wizyta takiego pracownika była plano-

wana - przestrzegała sierż. szt. Stanicka.

Wypłacając pieniądze z ban-

komatu, trzeba postarać się, żeby nie robić tego samotnie, unikać tych czynności po zmroku. Najlepiej nie nosić przy sobie dużych kwot pieniędzy ani dokumentów, nie należy zapisywać numeru PIN na karcie do bankomatu - to kolejne przestrogi policji.

Uczestnicy spotkania mogli też podzielić się swoimi doświadczeniami. Jedna z mieszkanki Lubartowa opowiedziała o podejrzanym zdarzeniu.

- Zadzwoiłem do drzwi mężczy-

zna, przedstawił się, że prowadzi badania dla OBOP wśród osób w wieku 50 - 60 lat. Zapytał, czy wezmę udział w takim badaniu. Nie miał żadnego identyfikatora. Pan wyglądał nieciekawie, był w jakimś zasupionym swetrze. Poprosiłem o identyfikator, powiedział, że ma go w aucie i musi przynieść. Poszedłem i już nie wrócił. Powiadomiłem o tym zdarzeniu policję, nie wiem, czy był jakiś ciąg dalszy - relacjonowała uczestniczka spotkania.

Marcin Kusyk

Uczennice ZSP w Niemczech obroniły mistrzowski tytuł



Mistrzyni powiatu w halowej piłce nożnej

Uczennice Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Niemczech potwierdziły swoją supremację w powiecie, odnosząc kolejne zwycięstwo w halowej piłce nożnej.

W hali Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Niemczech zorganizowano Powiatową Licealiadę w piłce nożnej dziewcząt. Gospodynie turnieju po-

konały Zespół Szkół w Bełżyczach 3:1 oraz Zespół Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach 4:0, co zapewniło im tytuł mistrzyni powiatu, powtarzając swój ubiegłoroczny sukces.

ZSP Niemce występował w składzie: Karolina Michalak, Nikola Kula, Maja Klementewicz (wszystkie IV LO), Natalia Prażmowska (III LO),

Karolina Kutnik (III LO, 2 gole), Zuzanna Wiśniewska (II LO), Wiktoria Wojciechowska (V TŻp, 3 gole), Sofia Khychii (I TAK 1 gol), Gabriela Prażmo (II TŻ, 1 gol), Jagoda Wierchoń oraz Julia Zdunek (obie II TŻ). Drużyna grała pod okiem trenera Marka Ocha.

Artur Tonuń

Sukces ucznia II LO w Lubartowie. Krzysztof Domiński z indeksem WAT

Krzysztof Domiński z II LO jest finalistą Ogólnopolskiego Konkursu Fizycznego im. prof. Lecha Solarza. Organizatorem konkursu jest

WAT. Finał odbył się 6 marca. Komisja Konkursowa wyłoniła pięciu laureatów, wśród nagrodzonych znalazł się Krzysztof Domiński.



OGŁOSZENIE

Lubartów, dnia 19.03.2024 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubartów

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 i art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.), w powiązaniu z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz uchwały nr XII/107/19 z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lubartów, zmienionej uchwałą nr XIII/118/20 Rady Gminy Lubartów z dnia 31 stycznia 2020 r. oraz zmienionej uchwałą nr XIV/124/20 Rady Gminy Lubartów z dnia 12 maja 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 27.03.2024 r. do 26.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lubartów, ul. Lubelska 18A, 21-100 Lubartów w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubartów <https://uglubartow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=278>

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w **dnio 19.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lubartów, ul. Lubelska 18A, 21-100 Lubartów, **o godzinie 10:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Lubartów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13 maja 2024 r.**

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Lubartów. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Lubartów

Lewart zmiażdżył Granit

Gracze z Lubartowa udanie rozpoczęli rundę wiosenną.

Podopieczni Grzegorza Białka pokonali 4:1 Granit Bychawa. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się wracający do zespołu Mateusz Kompanicki. Do siatki rywali trafił również najsukcesyjniejszy w rundzie jesiennej Paweł Myśliwiecki oraz Krystian Żelisko, który po półrocznym pobycie za granicą powrócił do Lewartu.

Już po niespełna 120 sekundach „Kompan” otworzył wynik po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Bartłomieja Wolskiego. -

Dzień wcześniej sporo czasu spędziliśmy nad dopracowywaniem stałym fragmentów gry i to dało nam efekt. Po chwili mogliśmy podwyższyć, ale Mateusz trafił głową, ale tylko w poprzeczkę - mówi Grzegorz Białek.

Jego zespół prowadził 2:0 po niespełna kwadransie. Najsukcesyjniejszy jesienią Paweł Myśliwiecki trafił po raz 18 w sezonie. Tym razem doświadczony napastnik huknął z 20 metrów lewą nogą w samo okienko.

Nasi rozpoczęli drugą połowę idealnie. Była to 35. sekunda. - Odebraliśmy piłkę w środku boiska. Wolski zagrał do „Kompana”, który wyszedł w drugiej

tempo i dopełnił formalności. Warto wspomnieć o zachowaniu „Myśliwego”, który był na spalonym, ale nie brał udziału w akcji - dodaje.

W 62. minucie na 4:0 uderzył Krystian Żelisko. Napastnik przebywający ostatnie miesiące w Norwegii wykorzystał błąd bramkarza, który... wyrzucił się. „Żelek” dobiegł do piłki i z kąta z 30 metrów trafił do pustej bramki.

Jak przyznaje szkoleniowiec lubartowian, jego zespół wygrał w pełni zasłużenie. - W pierwszej połowie mieli poprzeczkę, sytuację sam na sam Myśliwieckiego. Zdobyliśmy dwie bram-

ki, które nie zostały nam uznane. Mielśmy pełną kontrolę nad spotkaniem. Szkoda jedynie straconej bramki w samej końcówce - mówi Białek.

Granit Bychawa - Lewart Lubartów 1:4 (0:2)

Bramki: Juchna 88' - Kompanicki 2', 46', Myśliwiecki 15', Żelisko 62'.

Lewart: Podleśny - Plesz (70' Majewski), Niewęglowski, Gede, Wdowicz, Kompanicki, Wójcik (62' Aftyka), Wolski (85' Sulowski), Najda (75' Pęksa),

Myśliwiecki (75' Zieliński), Żelisko.
Żółte kartki: Plesz, Kompanicki, Najda, Gede.

Na sztucznej

Najbliższy mecz naszych już w sobotę.

O godz. 13:00 podopieczni Grzegorza Białka podejmą Grom Kąkolewnica. Spotkanie odbędzie się na boisku ze sztuczną nawierzchnią. W składzie zabraknie Oskara Gede i Łukasza Najdy, którzy w starciu z Granitem otrzymali żółte kartki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Górnik II - Stal P. 2:0
Start - Kryształ 2:1
Lublinianka - Cisowianka 2:1
Janowianka - Ogniwo 5:0
Łada - Tomasovia 1:3
Grom - Stal K. 0:1
Granit - Lewart 1:4
Opolanin - Motor II 8:1
Huragan - Gryf 3:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	18	43	52:20
2	Janowianka Janów Lub.	18	43	53:14
3	Lewart Lubartów	18	42	40:14
4	Cisowianka Drzewce	18	38	41:20
5	Start Krasnystaw	18	38	34:22
6	Tomasovia Tom. Lub.	18	32	36:21
7	Łada Biłgoraj	18	31	34:27
8	Opolanin Opole Lub.	18	26	44:39
9	Motor II Lublin	18	22	23:35
10	Kryształ Werbkowice	18	22	23:35
11	Gryf Gmina Zamość	18	22	26:25
12	Górnik II Łęczna	18	22	26:28
13	Huragan Międzyrzec Podl.	18	17	23:33
14	Stal Poniatowa	18	16	19:32
15	Lublinianka Lublin	18	15	17:29
16	Ogniwo Wierzbica	18	14	19:43
17	Granit Bychawa	18	10	16:46
18	Grom Kąkolewnica	18	7	3:56

NASTĘPNA KOLEJKA

(23/24.03): Huragan - Górnik II (sob., godz. 15:00), Gryf - Opolanin (sob., godz. 12:00), Lewart - Grom (sob., godz. 13:00), Stal - Łada (sob., godz. 15:00), Motor II - Granit (sob., godz. 11:00), Cisowianka - Start (niedz., godz. 15:00), Ogniwo - Lublinianka (niedz., godz. 13:00), Tomasovia - Janowianka (niedz., godz. 15:00).

mp

mp

Górnik II ograł Stal. Karny to jeszcze nie gol

Poniatowianie wracali z Lubartowa bez punktów.

Zespół Konrada Szymyrgały przegrał 0:2 z Górnikiem II Łęczna. Przed przerwą Stal miała idealną okazję, by objąć prowadzenie, jednak Hubert Poleszak nie wykorzystał rzutu karnego po faulu Szymona Gęcy na Mateuszu Filipczuku. Kapitan gości uderzył ponad bramką.

- Nie zasłużyliśmy na porażkę. Po naszej stronie Mateusz Wrzyszczyk miał super okazję. Miejscowi uderzyli w słupek. Po przerwie przez kwadrans mieliśmy inicjatywę. W końcówce straciliśmy gola. Zaryzykowaliśmy i Górnik II podwyższył - mówi Konrad Szymyrgała, opiekun Stali.



Karny to jeszcze nie gol. Hubert Poleszak huknął nad bramką

Wynik spotkania otworzył Michał Błaziak, który otrzymał piłkę wycofaną przed pole karne od Michała Wachowicza i popisał się strzałem lewą nogą z pierwszej piłki. Później łącznikiem wyszli we dwóch na bramkarza. Wachowicz położył bramkarza gości i dopełnił formalności.

- Po przerwie osiągnęliśmy przewagę i efektem był gol. Michał podjął dobrą decyzję

i pięknie uderzył. Później zadaliśmy decydujący cios. Co ciekawe, oba trafienia zaliczyli nasi rezerwowi. Każdy dołożył cegiełkę do trzech punktów. Dokonałem sześciu zmian i wszyscy spisali się bardzo dobrze. Momentem zwrotnym tego starcia był rzut karny. Rywale go nie wykorzystali, co dało nam nadzieję, że możemy triumfować i tak też się stało -

mówi Michał Kowalczyk, opiekun Górnika II.

Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa 2:0 (0:0)

Bramki: Błaziak 80', Wachowicz 88'.

Górnik II: Olszak - Bronowicki, Dyś, Mołodecki, Sz. Gęca,

Pastusiak (70' Błaziak), Małyska (60' Wachowicz), Koza (55' Kudła), Marotto (55' K. Bajus), Szałachowski (75' A. Gęca), Skotarczak (60' Gębicki).

Stal: Rybarczyk - Wlizio, Żurek, Przychodzień, Filipczuk, Poleszak, Jakubaszek, Pietrzyk, Gąsiorowski (80' Sowiński), Katuszynski, Wrzyszczyk (80' Barszcz).

Żółte kartki: Wachowicz, Błaziak - Katuszynski.

Wyjazdy

W sobotę o godz. 15:00 obie nasze ekipy zagrają na boiskach przeciwników.

Górnik II zmierzy się z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś Stal z Kryształem Werbkowice.

mp

Od 0:1 do 8:1. Opolanin rozbił lublinian!

Ale otwarcie rundy przez zespół z Opola Lubelskiego. Podopieczni Daniela Koczona rozgromili lubelski Motor. Rezerwy pierwszoligowca przegrały aż 1:8, chociaż to oni cieszyli się z pierwszej bramki.

- Wypada tylko pogratulować moim zawodnikom. Straciliśmy gola przez swoje gapiostwo oraz źle obliczony lot piłki przez Miłosza Szczepańskiego. Szybko się otrząsnęliśmy i mieliśmy pełną kontrolę nad spotkaniem. Cieszymy się z trzech punktów, ale zachowujemy chłodne głowy. Za nami dopiero pierwszy mecz - mówi Daniel Koczon.

W jego zespole świetny debiut zaliczył Anes Kherouf. Algierczyk pozyskany ze Stali Nowa Dęba wyszedł na boisko w podstawowym składzie i zdobył dwie bramki. Pierwsze mecze w Opolaninie zanotowali: Szymon Jarosz (ostatnio Ogniwo Wierzbica) oraz Kacper Krzak (juniorzy Stali Rzeszów). Po kilkumiesięcznej przerwie do składu wrócił Hubert Sałasiński, który ostatnio przebywał w Holandii.

Opolanin miał rzut karny. Przy stanie 6:1 w polu karnym sfaulowany został Jakub Figura. Sam poszkodowany chciał wymierzyć sprawiedliwość. Jego zamiary zatrzymał bramkarz, ale i tak nasz gracz dwukrotnie trafił do siatki.

- Od początku meczu stwarzaliśmy sytuację, ale

nic nie chciało wpaść. Po szybko rozegranym rzucie wolnym straciliśmy gola, który podzielał na nas mobilizując. Osiągnęliśmy ogromną przewagę i jeszcze do przerwy zdobyliśmy trzy bramki. Po zmianie stron Motor II próbował ataków, ale jakoś była po naszej stronie. Strzeliliśmy kolejne gole i zanotowaliśmy pewne zwycięstwo - mówi Jan Czapla, obrońca Powiśla.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 8:1 (4:1)

Bramki: Drzazga 27', Anes 30', 71' Izdebski 31', Sobstyl 40', Czapla 52' (k), Figura 65', 80' - 23',

Opolanin: Szczepański - Jarosz (70' Ćwieka), Czapla, Izdebski, Adamczuk (70' Opoka), Lenkiewicz (60' H. Sałasiński), Krzak (60' Pałka), Figura, Sobstyl, Drzazga (80' Kowal), Anes Kherouf. Żółte kartki: H. Sałasiński, Lenkiewicz.

Po punkty

Przed zespołem pierwszy wyjazd.

W niedzielę o godz. 12:00 Opolanin rozpocznie spotkanie z Gryfem Gmina Zamość. Jesienią rywale wygrali 3:0. Rundę zaczęli od porażki 0:3 w Międzyrzeczu Podlaskim.

mp

Nie tak miało być w Lublinie

Cisowianka rozpoczęła rok od porażki. Podopieczni Łukasza Gizy ulegli 1:2 Lubliniance. Dla drużyny z Drzewca to dopiero druga przegrana w sezonie.

Już przed spotkanie było wiadomo, że Cisowiankę czeka trudne zadanie. - Spodziewamy się ciężkiej przepawy. Rywale wzmocnili się kilkoma solidnymi zawodnikami i z pewnością zrobiają wszystko, żeby wydestać się ze strefy spadkowej - mówił Adrian Dudkowski, gracz naszych.

25-latek zdobył bramkę w spotkaniu rozegranym w stolicy województwa. „Dudi” wykorzystał błąd bramkarza i z bliska trafił głową do siatki po dośrodkowaniu z rzutu różnego Jakuba Cielebąka. Był to gol na remis, gdyż goście za sprawą Macieja Skrzypka wyszli na prowadzenie w 56. minucie.

Gdy wydawało się, że starcie zakończy się wynikiem nieroz-

strzygniętym, Jakub Pacocha sfaulował rywala w polu karnym. Do piłki podszedł Przemysław Kanarek. Były zawodnik Wisły Puławy miał sporo szczęścia, bo futbolówka po odbiciu się od słupka i pleców Jakuba Długosza przekroczyła linię bramkową.

Lublinianka Lublin - Cisowianka Drzewce 2:1

Bramki: Skrzypek 56', Kanarek 90+4' - Dudkowski 66'.

Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Lalak, Wankiewicz, Zdunek, Cielebąk, Kobus, Szczotka, Kalita.

Przyjedzie Start

W niedzielę inauguracja przed własną publicznością.

Cisowianka podejmie Start Krasnystaw. Początek boju o godz. 15:00.

mp

PUL

Ostrów Lubelski najlepszy w Ludwinie



Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dariusz Czuryżkiewicz, królem strzelców Łukasz Socha, a najlepszym bramkarzem Dariusz Woźniak

Pięć zespołów wzięło udział w Powiatowym Turnieju w Halowej Piłce Nożnej rozegranym w Ludwinie. Pierwsze miejsce zajęła ekipa z Ostrowa Lubelskiego, a podium uzupełniły drużyny Powiatu Łęczyńskiego i Łęcznej.

W zawodach, które 10 marca rozegrano w hali w Ludwinie, rywalizowało pięć ekip: Powiat Łęczyński, Łęczna, Dratów, Ludwin i Ostrów Lubelski. Mecze rozgrywane były systemem „każdy z każdym”. Jedno spotkanie trwało 15 minut. Najlepsza okazała się drużyna z Ostrowa Lubelskiego, która

wygrała komplet meczów. Drugie miejsce zajęła ekipa Powiatu Łęczyńskiego, trzecia była ekipa Łęcznej. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dariusz Czuryżkiewicz, królem strzelców Łukasz Socha, najlepszym bramkarzem Dariusz Woźniak, najlepszym obrońcą Ryszard Białek, a zawodnikiem fair play

Wiesław Bodzak.
WYNIKI MECZÓW
Powiat - Łęczna 6:2, Ludwin - Dratów 1:0, Ostrów - Powiat 1:0, Ludwin - Łęczna 1:2, Ostrów - Dratów 3:0, Powiat - Ludwin 2:0, Ostrów - Łęczna 3:0, Powiat - Dratów 7:0, Ludwin - Ostrów 1:3, Dratów - Łęczna 1:2
Dominik Smagała

KLASYFIKACJA TURNIEJU

1. Ostrów Lubelski - 12 pkt
2. Powiat Łęczyński - 9 pkt
3. Łęczna - 9 pkt
4. Ludwin - 3 pkt
5. Dratów - 0 pkt

OSTRÓW LUBELSKI: Adam Duklewski, Marcin Anasiewicz, Artur Walkowiec, Dariusz Woźniak, Dawid Bielecki, Antoni Baran, Antoni Kamiński, Albert Kozłowski.

ŁĘCZNA: Stanisław Paszkiewicz, Rafał Mazurek, Piotr Superson, Andrzej Kawalec, Łukasz Sęczyk, Dariusz Czuryżkiewicz, Łukasz Wiej.

DRATÓW: Dariusz Smyk, Robert Sagan, Andrzej Sokółowski, Wojciech Kowalski, Krzysztof Ludwikowski, Darek Bodzak.

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Michał Pelczarski, Zbigniew Kocowski, Tadeusz Gmurkowski, Artur Wilkiewicz, Janusz Radko, Łukasz Socha, Stanisław Bosak.

LUDWIN: Ryszard Białek, Wiesław Bodzak, Kazimierz Brzozowiec, Łukasz Szyszko, Łukasz Waszkiewicz.

NEKROLOGI

Lucyna Matyjaszczyk
88 lat
zm. 6 marca

Teresa Lipert,
81 lat
zm. 9 marca

Krzysztof Kozak
24 lata
zm. 6 marca

Wacław Włoch
86 lat
zm. 8 marca

Joanna Chmielewska
87 lat
zm. 8 marca

Jan Andrzej Baran
80 lat
zm. 9 marca

Stanisława Stanisawska
88 lat
zm. 14 marca

Aleksandra Urban
97 lat
zm. 16 marca

Narkotyki ukryte na strychu. 41-latek twierdził, że znalazł je na stacji paliw

ŁĘCZNA: Policjanci zatrzymali mężczyznę, który na strychu domu posiadał prawie 800 sztuk dilerkich mefedronu. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków to ponad 30 tysięcy złotych.

W czwartek (14 marca) policjanci przeszukali mieszkanie 41-letniego mieszkańca gminy Milejów, podejrzanego o posiadanie narkotyków.

- W trakcie czynności, na strychu domu, w pufie ujawnili białą, krystaliczną substancję. Badanie wykazało, że zabezpieczona substancja to mefedron, z którego można przyrządzić blisko 800 sztuk dilerkich narkotyków, wartych ponad 30 tysięcy złotych. Mężczyzna tłumaczył się policjantom, że mefedron znalazł na jednej ze stacji paliw



Narkotyki ukryte na strychu. 41-latek twierdził, że znalazł je na stacji paliw

i zabrał do domu - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej. 41-latek został zatrzymany

i noc spędził w policyjnym areszcie. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Omiał nie stracił pieniędzy przez „pracownika banku”

ŁĘCZNA, LUBARTÓW: W porę zablokowano wypłatę pieniędzy, które miały trafić do oszusta podającego się za pracownika banku.

Do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosił się mieszkaniec powiatu lubartowskiego.

- Z jego relacji wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Mężczyzna ten podczas rozmowy poinformował, że doszło do próby wyłudzenia pieniędzy z jego konta. Celem zabezpieczenia środków

zgromadzonych na koncie polecił wykonanie przelewu na subkonto. Następnie poinformował, aby w aplikacji bankowej uzupełnił trzy czek Bliki, każdy na kwotę 3000 złotych. Mężczyzna postąpił zgodnie z przekazanymi instrukcjami - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Gdy nabrał podejrzeń, pojechał do placówki banku. Tam okazało się, że nie doszło jeszcze do wypłaty 9 tys. zł.

Joanna Niecko

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim oraz na stronie internetowej urzędu <https://umigostrowlubelski.bip.lubelskie.pl> został wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, na okres 5 lat - działki nr: 722 i 774 o łącznej pow. 1,23 ha położonej we wsi Jamy, obręb 0002 Jamy. Wykaz został wywieszony na 21 dni (od 12.03.2024 r. do 02.04.2024 r.). Informacja: UM Ostrów Lubelski ul. Partyzantów 1, tel. 81 8520003.

Uwierzyła we włamanie na konto. Padła ofiarą oszustów

ŁĘCZNA: Kobieta uwierzyła oszustom, że jej pieniądze na koncie bankowym są zagrożone. Straciła 8 tys. zł.

41-letnia mieszkanka gminy Cychów odebrała telefon o zagrożonych pieniądzech na rachunku bankowym.

- Kobieta otrzymała połączenie telefoniczne, w którym oszust podał się za pracow-

nika banku. Dodatkowo wiarygodność połączenia podnosił fakt, iż na telefonie kobiety pojawiła się nazwa banku, w którym miała założony rachunek. Podczas konwersacji 41-latek została poinformowana, że ktoś mógł wziąć w jej imieniu kredyt. W związku z powyższym konieczna jest weryfikacja i zaproponował przełączenie do działu obsługi technicznej konta - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno z kobietą połączył się inny mężczyzna. Polecił zainstalowanie aplikacji służącej do konwersacji na czacie. Następnie poinformował ją, aby zalogowała się do bankowości internetowej i zwiększyła limit wypłat internetowych, za pośrednictwem kodu BLIK oraz na karcie bankomatowej.

- Oszust przez cały czas wywierał presję na swojej rozmówczyni, wmawiając jej jednocześnie, że wypłynęły dane konta bankowego jej oraz jej

męża i ktoś może w ich imieniu zaciągnąć kredyt. Finalnie rzekomy pracownik banku polecił przelewanie pieniędzy na „bezpieczne” konto, co doprowadziło do straty pieniędzy w wysokości 8 tysięcy złotych - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Joanna Niecko

Kto będzie rządził Lubartowem. W czwartek debata Wspólnoty kandydatów na burmistrza

W kampanii wyborczej 2018 r. ludzie Jacka Tomasiaka nagrali kolporterkę ulotek krytykujących jego kandydata na burmistrza, Krzysztofa Paśnika. W obecnej kampanii sam jest tropiony przez detektywów. Jak wyglądała dawna kampania, jak przebiegła kadencja? Kto startuje dzisiaj?

W 2018 r. do walki o miejsca w Radzie Miasta stanęło pięć komitetów: KKW Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska, KW PiS, KWW Przedsiębiorcy i Mieszkańcy Razem dla Lubartowa, KWW Wspólnota Lubartowska, KWW Wspólny Lubartów.

Pięciu walczyło o fotel burmistrza

Wszystkie komitety wystawiały kandydata na burmistrza. Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska stawiała na Jakuba Wróblewskiego. Kandydatem PiS był urzędujący wówczas burmistrz, Janusz Bodziacki. Przedsiębiorcy i Mieszkańcy Razem dla Lubartowa wystawili Waldemara Gąsiora. Z listy Wspólnoty Lubartowskiej kandydował Radosław Szumiec. Wspólny Lubartów wystawił kandydatkę Krzysztofa Paśnika. Kampania wyborcza była burzliwa - Janusz Bodziacki pozwał Krzysztofa Paśnika w trybie wyborczym za treści umieszczone w jego ulotce wyborczej, sprawę wygrał.

Z kolei członkowie KWW Wspólny Lubartów przyłapali kobietę, roznosząc ulotki atakujące Krzysztofa Paśnika. W pierwszej turze Krzysztof Paśnik zdobył 3148 głosów (31,82 proc.) Janusz Bodziacki - 2721 głosy (27,5 proc.). Radosław Szumiec - 1833 głosy (18,54 proc.). Jakub Wróblewski - 1846 głosów (18,66 proc.). Waldemar Gąsior - 345 głosów (3,49 proc.).

W drugiej turze wyborów spotkali się Krzysztof Paśnik i Janusz Bodziacki. Poparcia Krzysztofowi Paśnikowi udzielił Jakub Wróblewski. Zwyciężył kandydat Wspólnoty Lubartowa, zdobywając 4747 głosów (51,75 proc.). Janusz Bodziacki miał 4426 głosów (48,25 proc.).

Rezygnacje, odwołania, rozpadły sojuszy

W Radzie Miasta znalazły się: KO (trójka radnych), PiS (sześciu radnych), Wspólnota Lubartowska (czterech radnych), Wspólny Lubartów - rekordzista (ośmiu radnych). Przedsiębiorcy nie wprowadzili żadnego radnego.

Kadencja była dynamiczna, rozpadły się sojusze i powstawały nowe.

Najpierw zastępcą burmistrza był Jakub Wróblewski. Jednak już w lutym 2020 r. koalicja Wspólny Lubartów - KO rozpadła się,

burmistrz zawarł koalicję z PiS. Zastępcą burmistrza został Tadeusz Małyśka.

Sensacją był rozwód Krzysztofa Paśnika i większości radnych Wspólnoty Lubartowa z liderem ugrupowania, Jackiem Tomasiakiem. Doszło do niego w sierpniu 2019 r. Jacek Tomasiak pozostał na długi czas osamotniony w radzie, wspierał go tylko radny Wojciech Osiecki. Po jego rezygnacji z mandatu współpracownicą Tomasiaka jest Wiesława Romańska-Serwin.

W trakcie kadencji wyjątkowo często zmieniał się skład Rady Miasta. Jakub Wróblewski z KO zrzekł się mandatu, żeby zostać zastępcą burmistrza. Zastąpiła go Ewa Grabek. Mandatu zrzekł się Wojciech Osiecki - na jego miejsce weszła Wiesława Romańska-Serwin. Zmarł Jan Ścisł ze Wspólnoty Lubartowskiej. Mandat po nim objął Przemysław Kural. Z mandatu zrezygnował Krzysztof Żyśko z PiS. Zastąpił go Zdzisław Wereszczyński, który do żadnego klubu nie wstąpił. Grzegorz Siwek zrezygnował, bo objął rządy w Firleju. Na jego miejsce weszła Halina Jaworska. Zrezygnował także Jacek Tchórz, zastąpił go Artur Kuśmierzak.

Często odwoływano przewodniczących i wiceprzewodniczących Rady. Odwołany był Jacek Tomasiak we wrześniu 2019 r. W marcu 2023 r. odwołano Grzegorza Gregorowicza. W czerwcu 2022 r. odwołany został wiceprzewodniczący Andrzej Zieliński.

W październiku 2023 r. ostatecznie rozpadła się koalicja Wspólnoty Lubartowa i PiS. Burmistrz, Krzysztof Paśnik, odwołał swojego zastępcę, Tadeusza Małyśkę.

Cztery komitety, piąty się nie zarejestrował

W obecnych wyborach do walki o Radę Miasta i fotel burmistrza ruszają cztery komitety. To Wspólnota Lubartowska, Wspólny Lubartów, Inicjatywa dla Lubartowa, Lubartowska Koalicja Samorządowa. Ważyły się losy KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Komitet zarejestrował listy kandydatów do Rady Powiatu. Złożył też listy kandydatów do Rady Miasta w dwóch okręgach, jednak Miejska Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji, argumentując, że komitet nie uzyskał wymaganego poparcia.

Komitety złożyły skargę do Komisarzy Wyborczego. Komisarz jednak odmówił rozpatrzenia skargi, gdyż wpłynęła do niego po terminie. KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego nie wystawi więc kandydatów do Rady Miasta ani kandydata na burmistrza, choć miał taki zamiar.

Na co liczą kandydaci

O fotel burmistrza walczą obecny władca miasta, Krzysz-



Krzysztof Paśnik
kandydat Wspólnego Lubartowa
Jak wprowadzimy sześciu radnych, to będzie ok



Sławomir Czerniak
kandydat Lubartowskiej Koalicji Samorządowej
Myślimy o pięciu - sześciu radnych



Radosław Szumiec
kandydat Wspólnoty Lubartowskiej
Jeśli wprowadzimy do Rady Miasta mniej niż sześciu radnych, będę zawiedziony



Tadeusz Małyśka
kandydat Inicjatywy dla Lubartowa
Liczę, że wprowadzimy 11 radnych do Rady Miasta

DEBATA WSPÓLNOTY KANDYDATÓW NA BURMISTRZA LUBARTOWA

Udział w debacie potwierdzili wszyscy kandydaci ubiegający się o ten urząd. Odbędzie się **w czwartek, 21 marca o godzinie 17 w restauracji Stara Łażnia, ul. Gen. Orlicz-Dreszera 17 w Lubartowie.**

Kandydaci najpierw będą odpowiadać na pytania, które sobie zadadzą, a potem na pytania Czytelników i Publiczności.

tof Paśnik, kandydat Wspólnego Lubartowa, Tadeusz Małyśka, jego były zastępca startujący obecnie jako kandydat Inicjatywy dla Lubartowa, Radosław Szumiec, były zastępca burmistrza w czasach Janusza Bodziackiego, kandydat Wspólnoty Lubartowskiej i Sławomir Czerniak, były prezes PGK w Lubartowie, obecnie prezes PSS w Radzynie Podlaskim, kandydat Lubartowskiej Koalicji Samorządowej.

Jak oceniają swoje szanse w wyborach? Najbardziej pełny optymizmu jest Tadeusz Małyśka.

- Liczę, że wprowadzimy 11 radnych do Rady Miasta. Nasz komitet prowadzi sondaż, z którego wynika, że wygram w pierwszej turze - mówi.

Na silną reprezentację w Radzie Miasta, choć nie aż tak liczną, jak były zastępca burmistrza, liczy Radosław Szumiec.

- Jeśli wprowadzimy do Rady Miasta mniej niż sześciu radnych, będę zawiedziony. Trudno oceniać, z kim się spotkam w II turze, myślę, że każdy z kandydatów ma szansę - mówi.

Sławomir Czerniak też woli nie spekulować co do II tury.

- Myślimy o pięciu - sześciu radnych. Niełatwo oceniać, kto się dostanie do II tury, poddaję się każdemu wynikowi wyborczemu - mówi.

Krzysztof Paśnik spodziewa się

co najmniej sześciuosobowej reprezentacji.

- Jak wprowadzimy sześciu radnych, to będzie ok. Każda liczba powyżej sześciu będzie sukcesem - mówi.

Kto na radnego?

Wszystkie komitety prezentowały swoich kandydatów do Rady Miasta na konferencjach prasowych - trzy z nich stanęły na tle ratusza, jeden (Wspólnota Lubartowska) pokazał kandydatów do Rady Miasta w Starej Łażni (tam też Lubartowska Koalicja Samorządowa prezentowała później swoich kandydatów do Rady Powiatu). LKS przyjechali wspierać parlamentarzysty - na ich konferencji prasowej gościli postowie Joanna Mucha i Michał Krawczyk.

W okręgu nr 3 na pozycji 1 listy KWW Inicjatywa Dla Lubartowa figuruje Jacek Mikołaj Tomasiak. Czy będzie mógł wystartować? Burmistrz wydał decyzję o wykreśleniu go ze spisu wyborców. Podjął taką decyzję po zapoznaniu się z raportem agencji detektywistycznej sprawdzającej miejsce zamieszkania Jacka Tomasiaka. Burmistrz dał wiarę ustaleniom agencji, według której Jacek Tomasiak nie mieszka w Lubartowie. Kandydat na radnego zapowiedział odwołanie do sądu. Do Rady Miasta startują:

OKRĘG NR 1

Wspólny Lubartów

1. Grzegorz Jaworski
2. Renata Mazur
3. Barbara Zegar
4. Emil Gołota
5. Anna Borzęcka
6. Iwona Hubczuk
7. Jacek Cieśliński

Inicjatywa dla Lubartowa

1. Piotr Kusyk
2. Barbara Athina Niedziela-Cybul
3. Zygmunt Ryszard Osia
4. Teresa Wolińska
5. Marta Łukasiewicz
6. Arkadiusz Jakub Zalewski
7. Izabela Karolina Banachewicz

Wspólnota Lubartowska

1. Marek Polichańczuk
2. Radosław Szumiec
3. Ewa Boczek
4. Mateusz Myrosznychenko
5. Magda Meksuła
6. Marcin Borzęcki
7. Jolanta Góralska

Lubartowska Koalicja Samorządowa

1. Andrzej Wojciech Zieliński
2. Kazimierz Majcher
3. Renata Praczyk
4. Marzanna Weronika Choduń
5. Wiesław Wojciech Jóźwicki
6. Teresa Edwarda Ulma
7. Iwona Mróz

OKRĘG NR 2

Wspólny Lubartów

1. Krystyna Jeziorska
2. Leszek Szkutnik
3. Mariusz Borzęcki
4. Ewa Adamiak
5. Jarosław Misztal
6. Aneta Bicz
7. Grzegorz Massalski

Inicjatywa dla Lubartowa

1. Anna Ewa Siwek
2. Ewa Danuta Grabek
3. Janusz Bernard Pytka
4. Halina Jaworska
5. Bartosz Andrzej Chojnacki
6. Wiesława Romańska-Serwin
7. Mateusz Baranowski

Wspólnota Lubartowska

1. Tomasz Krówczyński
2. Janusz Kobylka
3. Anna Furtak Filip
4. Ewa Szysiak
5. Halina Mazurek
6. Mariusz Dziubicki
7. Kamil Żelazek

Lubartowska Koalicja Samorządowa

1. Edyta Lewtak
2. Bożena Stępień
3. Anna Adamczyk-Domińska
4. Stanisław Janusz Rogala
5. Kinga Teresa Grzelak
6. Arkadiusz Michał Luniak
7. Sławomir Artur Czerniak

OKRĘG NR 3

Wspólny Lubartów

1. Krystyna Bajda

2. Krzysztof Onyszek
3. Tomasz Franczak
4. Jarek Krupka
5. Katarzyna Jesionek
6. Beata Magierka
7. Daniel Cieśla

Inicjatywa dla Lubartowa

1. Jacek Mikołaj Tomasiak
2. Elżbieta Monika Mizio
3. Maciej Golonka
4. Krzysztof Sroka
5. Iwona Agnieszka Suska
6. Janina Ławecka
7. Jacek Wasak

Wspólnota Lubartowska

1. Przemysław Kural
2. Jagoda Romańska
3. Paweł Koc
4. Halina Żeromska
5. Arleta Komsta
6. Paweł Krasa
7. Maria Kozak

Lubartowska Koalicja Samorządowa

1. Rafał Nowosielski
2. Adam Jerzy Domański
3. Krzysztof Łukasz Grzegorzczak
4. Ryszard Krzysztof Gierach
5. Urszula Teresa Walejko
6. Konstancja Teresa Siłuch
7. Ewa Antos

OKRĘG NR 4

Wspólny Lubartów

1. Grzegorz Gregorowicz
2. Artur Kuśmierzak
3. Jacek Bednarski
4. Marta Rodzik
5. Agnieszka Woźniak
6. Anna Wiącek
7. Aneta Kanadys
8. Anna Mitura

Inicjatywa dla Lubartowa

1. Beata Pasikowska
2. Maciej Jaworski
3. Aleksandra Berger
4. Paweł Sokół
5. Marian Budzyła
6. Marta Maria Lisek
7. Mariusz Jerzy Kuźmicz
8. Grażyna Meksuła

Wspólnota Lubartowska

1. Robert Błaszczak
2. Teodor Czubacki
3. Beata Gózdź-Staszek
4. Dorota Iwona Łukaszek
5. Judyta Mitura
6. Kamil Jednous
7. Dawid Bonat
8. Patrycja Krasnodębska-Mitura

Lubartowska Koalicja Samorządowa

1. Anna Kuszner
2. Martyna Rękas
3. Jarosław Waśkowski
4. Magdalena Filip
5. Artur Grzegorz Jezior
6. Wiesław Stanisław Cis
7. Aleksandra Magda Chudek
8. Elżbieta Hawrył

Miliony dla Gminy Abramów w Kadencji 2019-2024

Kadencja 2019 -2024 była rekordowa w pozyskiwaniu środków zewnętrznych

Szybka reakcja na ogłoszone konkursy, staranne kompletowanie dokumentów świadczą o liczbie pozytywnie ocenionych projektów. Ile środków Gmina Abramów otrzymała na inwestycje w mijającej kadencji? Jaki był zakres działań, rodzaje inwestycji? O tym wszystkim powiemy poniżej.

W mijającej kadencji Gmina Abramów złożyła blisko 50 wniosków w odpowiedzi na ogłoszone konkursy oczywiście zakończonych sukcesem na kwotę około **40 mln zł.** Mówi Wójt Gminy Marek Kowalski. Poniżej zostaną przedstawione tylko te inwestycje których wartość skupia największą pulę środków.

Budowa kanalizacji i remont oczyszczalni ścieków

W mijającej kadencji największe środki w kwocie **ponad 21 mln zł** Gmina Abramów pozyskała na zadania związane z kanalizacją.

- 1) Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wielkie gmina Abramów;
- 2) Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wielkie, Wielkolas, Wolica gmina Abramów;
- 3) Stacja podciśnieniowa „Wolica” z siecią kanalizacji - I etap;
- 4) Budowa kanalizacji w m. Wolica i przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Abramów oraz remont gminnej oczyszczalni ścieków.

W ramach powyższych środków podłączono kanalizację dla ponad 80 posesji w miejscowości Wielkie, Wielkolas i trwają prace nad podłączeniem 39 posesji mieszkalnych w I etapie budowy sieci kanalizacji w miejscowości Wolica.

Z pozyskanych środków w planach na 2024 roku pozostaje dokończenie kolejnego etapu budowy kanalizacji w m. Wolica. Dla mieszkańców miejscowości najbardziej oddalonych od oczyszczalni ścieków w których nie występuje zwarta zabudowa przewidziane są przydomowe oczyszczalnie ścieków dla 100 gospodarstw domowych. Na ten cel pozyskano 3 mln zł.

Ponadto została zlecona dokumentacja projektowa na wykonanie kanalizacji w miejscowości Sosnówka i Glinnik.

Budowa dróg na terenie Gminy Abramów

W mijającej kadencji pozyskano środki na budowę 4 dróg gminnych. Środki pochodziły z Funduszu Dróg Samorządowych i z Programu Inwestycji Strategicznych. Z Funduszu dróg Samorządowych dokonano:

- 1) Przebudowy dróg gminnych nr 103202L i 103239L oraz drogi powiatowej nr 1523L w miejscowości Sosnówka.
- 2) Przebudowa drogi gminnej 112617L w miejscowości Michałówka.
- 3) Przebudowa ul. Cmentarnej w miejscowości Abramów
- 4) Budowa drogi w Marcinowie.

Koszty budowy dróg gminnych wynoszą **ponad 3 mln zł.** Ponadto Gmina Abramów poniosła nakłady na remonty dróg powiatowych wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Lubartowie. Wyremontowano m.in. drogę łączącą Marcinów z Wielkolosem (1521L), drogę łączącą Abramów z Wołą Przybysławską (1524L), drogę powiatową w Ciotczy, skrzyżowanie w Marcinowie i odcinek drogi łączącej Abramów z Michałówką. Łącznie nakłady finansowe po stronie gminy Abramów wynoszą **ok 2 mln zł.**

Termomodernizacja i remonty budynków użyteczności publicznej

W ramach pozyskanych środków w mijającej kadencji dokonano termomodernizacji, modernizacji lub remontu 4 obiektów z terenu Gminy Abramów. Spośród których największą inwestycją była **Termomodernizacja i roz-**



Budynek Urzędu Gminy w Abramowie po termomodernizacji i rozbudowie



Świetlica w Wielkolesie po remoncie i modernizacji



Świetlica w Sosnówce po remoncie i modernizacji budowy budynku Urzędu Gminy w Abramowie na którą przeznaczono środki w wysokości **2,4 mln zł.** Kolejne inwestycje to dwa projekty OSP na kwotę blisko 350 tys. zł. obejmujące **Remont i modernizację świetlicy wiejskiej w Wielkolesie i Remont i modernizację świetlicy wiejskiej w Sosnówce.** Ponadto w ramach kolejnego projektu tym razem mającego na celu dobro seniorów wykonano generalny remont pomieszczeń w Klubie Seniora w Dębinach.

Remont stacji uzdatniania wody w Abramowie

W mijającej kadencji realizowano projekt o wartości blisko **2,6 mln zł.** pn. **Przebudowa i rozbudowa ujęcia stacji wodociągowej w Abramowie.**

Odnawialne źródła energii dla mieszkańców Gminy Abramów

W zakresie odnawialnych źródeł energii zrealizowano dwa projekty na łączną kwotę ponad **3,7 mln zł** pn. **Instalacje fotowoltaiczne w gminie Abramów oraz pn. Instalacje OZE w Gminie Abramów.** W ramach pierwszego projektu zamontowano 80 instalacji fotowoltaicznych,

Natomiast w ramach drugiego projektu dla mieszkańców z terenu Gminy Abramów wykonano 226 instalacji w tym 201 instalacji kolektorów słonecznych, 5 pomp ciepła, 12 instalacji fotowoltaicznych i 8 kotłów na pelet.

Projekty dla szkół

Gmina Abramów realizowała projekty wspierające oświatę, a dofinansowane z Funduszy Europejskich **Zdalna Szkoła i Zdalna Szkoła+.** Z tych programów zakupiono i przekazano do szkół podstawowych z terenu Gminy Abramów tablety i laptopy, które służą zarówno dla dzieci jak i dla kadry pedagogicznej. Wartość obu projektów wynosiła blisko **100 tys. zł.**

Kolejnym projektem skierowanym do szkół są **Laboratoria przyszłości** w ramach którego szkoły z terenu Gminy Abramów otrzymały grant na kwotę **120 tys. zł**



SUW w Abramowie



Stacja uzdatniania wody w Abramowie wraz z fotowoltaiką



Miejsca rekreacji dla mieszkańców wraz z placami zabaw

Projekty społeczne

To głównie dwa projekty na kwotę ponad **1 mln zł:**

- 1) Klub Seniora w Dębinach
- 2) Szkolenia z zakresu kompetencji cyfrowych dla mieszkańców Gminy Abramów w ramach projektu **W sieci bez barier.**

W mijającej kadencji wójt pamiętał również o seniorach. Został utworzony **Klub Seniora w Dębinach.** W ramach którego realizowane działania zostały dobrane w sposób mający na celu zachęcić osoby powyżej 60 roku życia do udziału w życiu społecznym. Najatrakcyjniejszą formą były organizowane wyjazdy do kina, teatru i zwiedzanie Krakowa, Wieliczki, Wrocławia, Kazimierza, Lublina. W ramach projektu przewidziano pięć zadań:

1. Funkcjonowanie Klubu Seniora w Dębinach;
2. Aktywny Senior - w ramach zadania organizowane były takie aktywności jak: zajęcia taneczne; zajęcia ruchowe; warsztaty artystyczne; warsztaty kulinarne oraz organizacja wydarzeń okolicznościowych;
3. Zdrowy Senior - rehabilitacja indywidualna zajęcia prozdrowotne; porady dietetyka.
4. Kulturalny Senior - wycieczki do kina/teatru w Lublinie; wycieczki jednodniowe; wycieczki trzydniowe;
5. Senior „z głową” - warsztaty ekonomiczne; warsztaty kroju i szycia; warsztaty ITC.

Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej

O środki Gmina Abramów wnioskowała do NFOŚiGW. Na ten cel pozyskano blisko **50 tys. zł.** Rolnicy z terenu gminy Abramów mieli możliwość oddania odpadów pochodzących z działalności rolniczej.

Utworzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego Program Czyste Powietrze

We wrześniu 2021 roku Gmina Abramów podpisała porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w ramach którego podejmuje działania konsultacyjno-informacyjne dotyczące programu priorytetowego **Czyste Powietrze.**



Budynek przepompowni w miejscowości Wielkolas



Budowa kanalizacji sanitarnej w m. Wielkie Wielkolas Wolica



Oczyszczalnia ścieków w Wielkiem po remoncie



Oczyszczalnia ścieków w Wielkiem po modernizacji

Zawarte porozumienie przewiduje również dofinansowanie do prowadzonego punktu konsultacyjnego.

W 2023 roku pozyskano środki w wysokości blisko **11 mln zł** na realizację w 2024 roku i latach kolejnych następujących inwestycji/projektów:

1. **Renowacja zabytkowych obiektów kompleksu kościelnego pw. Matki Bożej Karmelitańskiej w gminie Abramów** (wartość inwestycji: **980 tys. zł.**)
2. **Rozwój infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej w gminie Abramów – wykonanie fontanny wraz z infrastrukturą** (wartość inwestycji: **138 tys. zł.**)
3. **Budowa kanalizacji w m. Wolica i przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Abramów oraz remont gminnej oczyszczalni ścieków** (wartość inwestycji: **7,6 mln zł.**)
4. **Nowoczesna edukacja w gminie Abramów** (wartość projektu **1,3 mln zł.**)
5. **Wymiana opraw nieenergooszczędnych na nowe oprawy na terenie Gminy Abramów** (wartość inwestycji: **658 tys. zł.**)

6. Zlecono wykonanie dokumentacji projektowej na wykonanie kanalizacji sanitarnej w dwóch kolejnych miejscowościach: Sosnówka i Glinnik.

7. Wykonano dokumentację na połączenie dwóch wodociągów SUW Abramów i SUW Wolica wraz z zdalnym odczytem wodomierzy.

To była pracowita kadencja i wiele się w niej działo. Dzięki rozsądnemu i pracowitemu gospodarowaniu środkami w sposób strategiczny uwzględniający pokrycie przyszłych inwestycji ze środków własnych w gminie Abramów występuje nadwyżka środków finansowych zgromadzonych na koncie bankowym w wysokości ponad **9 mln zł.**

Jak co roku, kluczowa część wydatków szpitala to pieniądze na wynagrodzenia pracowników

Szpital w Lubartowie pobił kolejny rekord. strata, jeszcze więcej na płace

Bilans finansowy za 2023 rok jest kolejnym już dowodem na tragiczną sytuację finansową SPZOZ-u w Lubartowie. Jednostka pobiła kolejny negatywny rekord - strata sięgnęła prawie 28 mln zł.

Rekord pobity o ponad trzy miliony

W sprawozdaniu finansowym SPZOZ-u za 2023 rok w oczu rzuca się przede wszystkim strata w wysokości 27,8 mln zł. Tym samym szpital o 3,5 mln zł przebił rekord z 2022 roku, gdy bilans zamknął się na poziomie minus 24,3 mln zł.

Jesienią ub.r. Artur Szczupakowski w rozmowach ze „Wspólnotą” zapowiadał, że szpital najprawdopodobniej zanotuje stratę bliską 30 mln zł. Teraz, po oficjalnym podsumowaniu finansowym roku, dyrektor SPZOZ-u ocenia wynik ekonomiczny szpitala jako umiarkowany sukces.

Jednocześnie w lubartowskiej

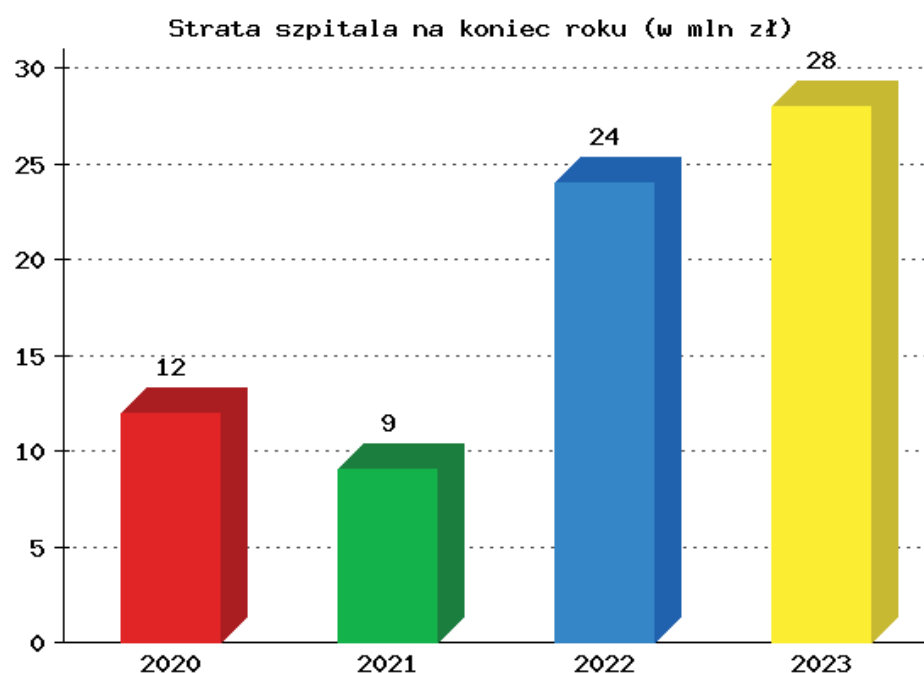
lecznicy jeszcze na koniec ub.r. szacowali, że strata może być niższa. Podczas grudniowego posiedzenia Rady Społecznej SPZOZ-u, jak wynika z protokołu z tego spotkania, główna księgowa szpitala Agnieszka Kasperek zapowiedziała, że rok zostanie zamknięty ze stratą w wysokości 26,5 mln zł. Taki też zapis widnieje w sprawozdaniu, z którego czytamy, że planowaną stratę ostatecznie zrealizowano w prawie 105 proc.

Dla porównania, w 2021 roku strata szpitala wyniosła 9,4 mln zł, rok wcześniej SPZOZ zamykał rok ze stratą w wysokości 12,1 mln zł.

Wydatki na pensje rosną i rosną

Jak co roku, kluczowa część wydatków szpitala to pieniądze na wynagrodzenia pracowników.

„Koszty wynagrodzeń z tytułu umów o pracę oraz umów kontraktowych wynoszą 98,1 mln zł i przewyższają osiągnięte przychody z Narodowego Funduszu Zdrowia i Wojewódzkiego Pogo-



Każdy z ostatnich czterech lat SPZOZ w Lubartowie kończył z wielomilionową stratą

towia Ratunkowego w wysokości 97,9 mln zł. Pomimo, iż przychody zrealizowane są w 98,79 proc. ich poziom nie wystarcza na pokrycie poniesionych kosztów na działalność leczniczą” - czytamy

w sprawozdaniu szpitala za 2023 rok.

Jeszcze w 2021 roku wydawano na wynagrodzenia zasadnicze 24,2 mln zł, podczas gdy w 2022 roku te wydatki wzrosły do 35

mln zł, czyli przez rok niemal o połowę. Natomiast w 2023 roku to już 37,3 mln zł.

Z tytułu wynagrodzeń ze stosunku pracy w 2022 roku szpital poniósł koszt rzędu 58 mln zł,

czyli o 9,4 mln zł więcej niż rok wcześniej. Teraz odnotowano kolejny wzrost w tej kwestii - wydano 62,7 mln zł, czyli o 4,7 mln zł więcej niż w poprzednim roku.

Pożyczki na spłatę pożyczek

Już kilka miesięcy temu suma zobowiązań szpitala przekroczyła 100 mln zł. Znaczna część to długi wobec BFF Polska S.A., czyli międzynarodowej korporacji specjalizującej się w udzielaniu pożyczek jednostkom medycznym.

Lubartowski szpital spłacał w ub.r. cztery pożyczki od tej spółki, które zaciągnął na następujące kwoty: 40 mln zł (wrzesień 2022 roku), 5 mln zł (grudzień 2022 roku), 5 mln zł (wrzesień 2023 roku) oraz 13,5 mln zł (grudzień 2023 roku). O stopniu uzależnienia szpitala od BFF Polska S.A. świadczy fakt, że zobowiązania z września 2022 roku i grudnia 2023 roku zaciągnięto w celu spłacenia... wcześniej zaciągniętych pożyczek przez SPZOZ właśnie od BFF Polska S.A. Ostatnie

- Uniknąłem zwolnień grupowych. To też jest dużym sukcesem - podkreśla dyrektor SPZOZ-u

Na tak dużą stratę miało wpływ wiele czynników, które naras

- Wszystkie działania, które były podjęte po objęciu przeze mnie stanowiska, miały na celu powstrzymanie zadłużenia, żeby nie przekroczyć 30 mln zł straty za 2023 rok - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Artur Szczupakowski, dyrektor szpitala w Lubartowie.

W SPZOZ w Lubartowie zamknął rok 2023 ze stratą 27,8 mln zł. Jak Pan ocenia ten bilans ze swojej perspektywy?

- Sam fakt, że to jest niespełna 28 mln zł, jest na ten moment i na tę sytuację szpitala dobrym wynikiem. Dobrym wynikiem, ponieważ wszystkie działania, które były podjęte po objęciu przeze mnie stanowiska, miały na celu powstrzymanie zadłużenia, żeby nie przekroczyć 30 mln zł straty za 2023 rok. Bo szacunki wskazywały, że będzie to ponad 30 mln zł. Można mówić o pewnym wyhamowaniu tego zadłużenia.

W Co wpłynęło na to, że udało się uniknąć straty przekraczającej 30 mln?

- Dobre decyzje. Przykładem

jest zmiana systemu wynagradzania, gdzie wypowiedziałem dodatek edukacyjny pracowników. To przyniosło oszczędności. Druga sprawa to jest dobra współpraca ze Narodowym Funduszem Zdrowia, gdzie dostaliśmy pieniądze za nadwykonania za pierwsze półrocze 2023 roku. Chodzi o dobre rozliczanie procedur medycznych. Proszę spojrzeć na wynik finansowy szpitala, osiągnęliśmy ponad 101 mln zł przychodu, a przecież zeszły rok to było niespełna 90 mln zł przychodu. To efekt dobrej pracy i motywacji całego zespołu SPZOZ-u, który działał skutecznie pomimo zamieszania związanego ze zmianą kierownictwa szpitala. Przekonałem załogę do swoich pomysłów, a załoga swoją ciężką pracą pozwoliła utrzymać wykonanie kontraktu z NFZ-em na poziomie ponad 98 proc. i nie został on obniżony na 2024 rok. Do tego w 2023 roku zredukowałem zatrudnienie w szpitalu o 50 etatów. I właściwie w 98 proc. przypadków były to dobrowolne odejścia. Uniknąłem zwolnień grupowych. To jest też dużym sukcesem.

W Przez kilka miesięcy nie funkcjonował też Oddział Chirurgii.



- Z doktorem Piotrem Chęciem, dyrektorem do spraw lecznictwa, mamy rozpisany plan wprowadzania nowych zabiegów i procedur. Dzięki temu bardzo podniemiemy przychód - mówi Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie

- Inne oddziały zabiegowe, które tutaj mamy, czyli urologia, ortopedia i Oddział Ginekologiczno-Położniczy swoją pracą pozwoliły zapłacić tą trzymiesięczną lukę w związku z brakiem funkcjonowania Oddziału Chirurgii. Gdyby chirurgia pracowała bez przerw, na pewno wypracowalibyśmy kontrakt z NFZ-em powyżej 100 proc. Dzięki temu przychody na pewno przekroczyłyby 100 mln zł i strata byłaby niższa. Ale to już jest historia. Bez względu na wyrazy szacunku należą się dla oddziałów, które wzięły na swoje barki ten

ciężar działania.

W Można jednocześnie zapytać, dlaczego strata szpitala za 2023 rok jest aż tak wysoka. Co wpłynęło na to, że to jest niemal 28 mln zł?

- Wpłynął na to brak odpowiedniej reformy systemu wynagradzania, którą powinni przeprowadzić moi poprzednicy. Mam na myśli usunięcie dodatku edukacyjnego oraz poziom zatrudnienia, poziom odpraw i tak dalej. To jest kumulacja z kilku lat, nie jest za to odpowiedzialna tylko jedna osoba. Kolejna sprawa: jest parę takich działań, które powinny być podjęte, a nie były. To nie jest tylko sam poziom wynagrodzeń, który w lubartowskim szpitalu jest bardzo, bardzo wysoki. To są też opłaty za dostawy i zaopatrzenie, gospodarka mieniem szpitala, co też ma wpływ na poziom strat SPZOZ-u. Bezpośrednio na stan finansów wpłynęła też ustawowa podwyżka wynagrodzeń dla pracowników medycznych. Do tego wspomniany brak działania przez kilka miesięcy Oddziału Chirurgii. Istotne było także niedostosowanie profilu szpitala do rzeczywistych potrzeb pacjentów. Obecnie szpital prze-

chodzi dość duże zmiany, jeśli chodzi o organizację i sposób pracy, wycenę procedur medycznych. Na tak dużą stratę miało wpływ wiele czynników, które narastały przez kilka lat.

W W zeszłym roku o ponad 4 mln zł wzrosły wydatki szpitala na wynagrodzenia. To jest efekt wspomnianych podwyżek czy jeszcze innych czynników?

- To przede wszystkim efekt podwyżek, ale i w ogóle wzrostu kosztów pracy. To się wszystko na siebie nałożyło.

W W podsumowaniu 2023 roku wyszczególniono ponad 50 postępowań sądowych i komorniczych wobec szpitala ze strony podmiotów świadczących dla niego usługi. Nie ma w związku z tym ryzyka, że z tego powodu czegoś może w szpitalu zabraknąć?

- Jest to normalne, że dostawcy wchodzą na drogę sądową i te postępowania komornicze są. Niestety, dopóki szpital nie odzyska płynności finansowej, tak to będzie wyglądało. Natomiast łańcuch dostaw nie jest absolutnie zagrożony.

W Wspomniał Pan o podej-

moniach w szpitalu działaniach mających na celu poprawę sytuacji. Co to za działania?

- To na przykład remont bloku operacyjnego. To jest bardzo duży krok, ponieważ bez bloku operacyjnego szpital nie mógłby funkcjonować. Druga rzecz, to jest własny zakład diagnostyki laboratoryjnej. Trzecia rzecz, to jest nowy zespół anestezjologów i nowy system pracy bloku operacyjnego, gdzie od 1 marca wykonywanych jest znacznie więcej operacji. To zupełnie nowe podejście. Postaramy się jak najbardziej skrócić kolejki, między innymi do ortopedii. Mamy wolne terminy na chirurgię. Blok operacyjny pracuje pełną parą. Wprowadzamy nowe procedury medyczne, już są w naszym szpitalu przeprowadzane zabiegi leczenia bólu. Na kwiecień i maj planowane są kolejne rozszerzenia. Zmieniliśmy sposób funkcjonowania Izby Przyjęć oraz Oddziału Wewnętrznego, co też już przynosi pierwsze efekty. Mamy bardzo dużą liczbę porodów, efektywnie działa Koordynowana Opieka nad Kobiętą Ciężarną. Niedługo będziemy optymalizować funkcjonowanie apteki szpitalnej, co przyniesie wymierne korzyści

LUB

Jeszcze większa

części zobowiązania wobec spółki mają zostać spłacone w październiku 2024 roku.

Do tego należy doliczyć dług szpitala wobec Starostwa Powiatowego w Lubartowie, które w grudniu 2020 roku udzieliło jednostce pożyczki inwestycyjnej w wysokości 15,2 mln zł. Zobowiązanie ma zostać spłacone w grudniu 2043 roku.

Tylko na odsetki i prowizję od zaciągniętych pożyczek szpital wydał w 2023 roku 6 mln zł.

Dziesiątki niespłaconych dostawców

Niepokojąco wyglądają także koszty postępowań sądowych i komorniczych. Takich spraw w 2023 roku wobec szpitala było ponad 50. Chodzi o brak zapłaty w terminie dostawcom SPZOZ-u, na przykład za dostawy materiałów leczniczych czy tlenu medycznego. Koszty te opiewały na kwoty od kilkudziesięciu złotych do ponad 70 tys. zł.

Obok tego jest też renta miesięczna za zdarzenie medyczne

z 2013 roku wypłacona w ubr. w wysokości 169,3 tys. zł.

W sumie „koszty z pozostałej działalności operacyjnej”, bo tak zakwalifikowano wspomniane wydatki, wyniosły w 2023 roku prawie 680 tys. zł.

SOR, winda i schody

Zła sytuacja finansowa nie zablokowała jednak szpitalnych inwestycji. W 2023 roku SPZOZ wydał na stworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego 15,3 mln zł. Oddział ma ruszyć na początku maja.

1,4 mln zł wydano na budowę windy oraz wymianę instalacji elektrycznej w należącej do szpitala przychodni w Kocku. Inwestycja ma zostać zakończona w marcu br. Ponad 1 mln zł kosztowała przebudowa schodów wejściowych do szpitala wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Natomiast 322 tys. zł wydano na projekt dostosowania budynku szpitala do przepisów przeciwpożarowych.

Dominik Smagała

stały przez kilka lat

w gospodarce lekowej. Z dyrektorem Piotrem Chęciem, dyrektorem do spraw leczenia, mamy rozpisany plan wprowadzania nowych zabiegów i procedur. Dzięki temu bardzo podniesiemy przychód. To jest optymalizacja wykorzystania zasobów posiadanych przez szpital. Plus jeszcze inne rzeczy, o których na razie nie chcę mówić.

W A czy wśród działań, które są podejmowane, jest również odwracanie zmian, które wprowadził dyrektor Mirosław Makarewicz, rezygnując i wyprowadzając na zewnątrz część zadań szpitala, jak na przykład księgowość czy zamówienia publiczne?

- Te zmiany już zostały odwrócone, ponieważ były bardzo niekorzystne dla SPZOZ Lubartów. One blokowały prawidłowe zarządzanie tą jednostką. Nie korzystamy już w tym zakresie z usług zewnętrznych, bo tak duża jednostka musi posiadać, na przykład, własną księgowość i wykorzystywać ją w sposób wydajny.

W Dlaczego to na Pana personalnie została nałożona grzywna przez sąd pożarny w związku

z niewypełnieniem przez szpital zaleceń dotyczących dostosowania budynku do przepisów przeciwpożarowych?

- Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, czemu to akurat ja byłem tym „szczęśliwcem”. To są zaniedbania sprzed 15 lat, którym ja niestety muszę stawić czoła. Tutaj absolutnie będzie potrzebne zaangażowanie i współpraca ze Starostwem Powiatowym, ponieważ jest to zbyt poważna sprawa, żeby mógł rozwiązać ją sam dyrektor szpitala. Potrzebne są duże nakłady finansowe na to, ale też i współpraca merytoryczna w pozyskaniu pieniędzy, ewentualnie dofinansowaniu tego przedsięwzięcia przez Starostwo Powiatowe. To jest moim zdaniem bezwzględne.

W I Pan rzeczywiście zapłacił tę grzywnę z własnej kieszeni?

- Tak. Jest to grzywna imienna i ja musiałem ją opłacić z własnych środków.

W To niecodzienna sytuacja.

- Zgadza się, ale przyjmuję to z pokorą.

W Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Dominik Smagała

M A R T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



Kandydat do Rady Powiatu z Lubartowa

NR 5 Michał

Żmurek

TRZECIA DROGA



Polska 2050
Szymona Hołowni

Materiał KKW Trzecia Droga PSL – PL2050 Szymona Hołowni

Żłobek w Kocku ma być przeznaczony dla 27 dzieci w wieku do trzech lat

Gmina utworzy żłobek.

Ale nie w budynku po pośredniaku

Nie w budynku po Powiatowym Urzędzie Pracy, jak pierwotnie planowano, ale w zupełnie innej lokalizacji planują utworzyć żłobek władze Kocka. Kiedy placówka przyjmie pierwszych podopiecznych?

Maluch plus

O planach władz gminy Kock o utworzeniu w mieście samorządowego żłobka słychać od wielu miesięcy. Samorząd otrzymał na to zadanie 1,1 mln zł dotacji z rządowego programu Maluch+.

Żłobek ma zostać umieszczony w budynku przy ul. Stępnia, administrowanym przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Kocku.

- Robimy dopiero projekt budowlany i nie mamy jeszcze kosztorysów. Wydaje się, że ta kwota powinna wystarczyć w tej lokalizacji. W razie potrzeby możemy dołożyć dodatkowe środki - zaznacza Tomasz Futera, burmistrz



Tomasz Futera

burmistrz Kocka

Myszę, że będą obowiązywały niewielkie opłaty, ceny zapewne będą bardzo konkurencyjne i przystępne

Kocka.

Jak zapewnia, pomieszczenia, w których ma się znaleźć żłobek, nie wymagają skomplikowanych prac budowlanych. Te powinny ruszyć w lecie.

- Głównie będą to prace adaptacyjne, w kwietniu powinniśmy ogłosić przetarg. Roboty budowlane powinny ruszyć w wakacje. Z końcem czwartego kwartału tego roku planujemy zakończyć się prace adaptacyjne i wyposażenie nowego żłobka - zapowiada Tomasz Futera.

Czesne i pracownicy

Żłobek w Kocku ma być przeznaczony dla 27 dzieci w wieku do trzech lat.

- Myszę, że będą obowiązywały

niewielkie opłaty, ceny zapewne będą bardzo konkurencyjne i przystępne - wyjaśnia burmistrz Kocka.

Utworzenie żłobka będzie się wiązało z zatrudnieniem przez gminę nowych pracowników.

- Zdecydowanie zatrudnimy nowych pracowników. Trudno precyzyjnie powiedzieć w tym momencie, ilu. Wydaje się, że będzie zatrudnionych co najmniej pięć osób - zapowiada Tomasz Futera.

Co z budynkiem po pośredniaku?

Do tej pory mówiono o umieszczeniu placówki w budynku, który w przeszłości służył za siedzibę kockiego oddziału PUP przy ul. Wojska Polskiego. Instytucja prze-

stała funkcjonować w dotychczasowym zakresie kilka lat temu. Po wyprowadzce pośredniaka obiekt nie był użytkowany, budynek, który od lat nie był gruntownie remontowany, niszczał. Nieruchomość była własnością Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Władze Kocka postanowiły jednak odkupić budynek. Wartość transakcji przekroczyła 250 tys. zł.

- Pierwotnie planowaliśmy ulokować w tym budynku żłobek, ale wizyta projektanta uzmysłowiła nam, że potrzebna będzie kwota co najmniej o połowę wyższa, niż dotacja na żłobek - wyjaśnia Tomasz Futera.

Obiekt nie będzie jednak stał pusty.

- Szczęśliwie trafił się dobry najemca, który ten budynek lekko odnowi, podremontuje na swój koszt i wynajmie na 36 miesięcy. Jest to firma budująca obwodnicę - wskazuje burmistrz Kocka.

Żłobek ma rozpocząć funkcjonowanie z początkiem 2025 roku.

Dominik Smagała

Rolnicza blokada znowu w gminie Firlej. Zablokują Wólkę Rozwadowską

Od stycznia w całym kraju rolnicy protestują przeciw „zielonemu ładowi” i sprawdzaniu z Ukrainy żywności nie spełniającej norm. W powiecie lubartowskim protestowali już w Łucce, Michowie, Wólce Rozwadowskiej, w samym

Lubartowie. W tym tygodniu znowu rolnicy zablokują drogę nr 19 w Wólce Rozwadowskiej. Wójt Gminy Firlej zawiadamia o mających się odbyć zgromadzeniach publicznych na terenie gminy Firlej w dniach:

20 marca 2024r. w godzinach

10⁰⁰ – 17⁰⁰

21 marca 2024r. w godzinach

10⁰⁰ – 17⁰⁰

22 marca 2024r. w godzinach

10⁰⁰ – 17⁰⁰

Na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Wólka Rozwadowska przed wjazdem na

obwodnicę Kocka odbywać się będzie Ogólnopolski Protest Rolników, polegający na całkowitym zablokowaniu ruchu. Pozostawiony zostanie jedynie korytarz umożliwiający przejazd pojazdów uprzywilejowanych.

Marcin Kusyk

LISTA NR
12



KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW GMIN POWIATU LUBARTOWSKIEGO

KANDYDACI DO RADY POWIATU

OKRĘG 1 Miasto Lubartów



1. ZAGAJSKI MAREK ANDRZEJ
Samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem. Obecnie pracuje w Starostwie Powiatowym w Lubartowie



2. BOBER MARIAN
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie. Społecznie działam w Zarządzie Hospicjum w Lubartowie.



3. PIÓRO WACŁAWA KATARZYNA
Prowadzi działalność gospodarczą związaną z budownictwem. Żona i mama trojki dzieci. Stawia na rozwój, edukację i tradycyjne wartości.



4. BRONISZ KATARZYNA
Absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, specjalista w PGK Sp. z o.o. w Lubartowie.



5. PIEKARSKI WALDEMAR
Własna działalność gospodarcza. Wykształcenie wyższe, magister fizyki oraz studia podyplomowe z zarządzania na UMCS w Lublinie.



6. WOŹNIAK BARBARA
Rocowita Lubartowianka. Obecnie pracuję w instytucji finansowej.



7. SZABLIŃSKI KRZYSZTOF
Doświadczony samorządowiec. Dwukrotny radny miasta Lubartowa. Były radny powiatu Lubartowskiego oraz Sejmiku Województwa Lubelskiego.

OKRĘG 2 Gminy: Abramów, Kamionka, Michów, Lubartów



1. MAZUR WALDEMAR
Zam. Abramów, żonaty. Prowadzi działalność gospodarczą i zajmuje się gospodarstwem rolnym.



2. WIĄK MAGDALENA
Wykształcenie wyższe, nauczycielka wychowania przedszkolnego.



3. IWAN MARCIN
Mieszkaniec Michowa. Pracownik piekarni w Staroście



4. TCHOREK PAWEŁ
Bezpartyjny Samorządowiec. Kieruje się mottem: "Zaden człowiek nie jest dostatecznie dobry, żeby rządzić drugim człowiekiem bez jego zgody". Abraham Lincoln



5. MADEJSKI SEBASTIAN
Od dziecka zaangażowany w sport i piłkę nożną z sukcesami. Spełniony ojciec. Mieszkaniec Lisowa.



6. GIZA EWA
Pedagog, doradca zawodowy, mediator. Pracuję w obszarze pomocy społecznej, aktualnie jako kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kocku.



7. DOMAŃSKI ŁUKASZ
Projektant i inspektor nadzoru w branży drogowej prowadzący działalność na terenie gmin Abramów, Kamionka, Michów, Lubartów



8. GOLECKA-CHŁOPAŚ AGNIESZKA
Mężatka. Matka dwóch dorastających córek. Czynna zawodowo.



9. ROBAK KINGA
Mieszkanica Michałówki. gm. Abramów. Kandyduje do Rady Powiatu z Gmin Abramów, Kamionka, Michów, Lubartów.

OKRĘG 3 Gminy: Jeziorzany, Kock, Firlej, Ostrówek



1. BODZAK ELŻBIETA
Podinspektor w MOPS w Lubartowie, magister administracji, żona i mama dwójki dzieci. Mieszkanica Firleja.



2. WAWEREK JACEK
Specjalista elektroenergetyki. Żonaty, dwójka dzieci. Mieszkaniec Górki Kockiej.



3. PIETRZELA HALINA
Wykształcenie wyższe, nauczyciel przedmiotów ścisłych, zamężna, matka.



4. NAZARUK SŁAWOMIR
Rolnik z urodzenia i pasji. Elektrotechnik w SPSK4. Nauczyciel akademicki UM w Lublinie. Żonaty, wychowuje siedmiorgo dzieci. Społecznik i związkowiec.



4. KOSTRZEWA IRENA
Dyrektor Szkoły Podstawowej w Leszkowicach. Wykształcenie wyższe magisterskie. Mężatka, mama czwórki dzieci. Bezpartyjna.



6. KUCHARUK JANUSZ
Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Gen. Fr. Kleeberga w Kocku. Wykształcenie wyższe pedagogiczne. Żonaty, troje dzieci. Bezpartyjny.

OKRĘG 4 Gminy: Ostrów Lubelski, Serniki, Uścimów, Niedźwiada



1. SIDOR ANTONI
Zam. Stary Uścimów. Przedsiębiorca, hodowca drobiu. Bezpartyjny.



2. KŁODA LUCYNA
Od 17 lat radna Gminy Serniki. Wraz z mężem zajmuje się rolnictwem. Odznaczona medalem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Prywatnie żona, matka trzech córek.



3. GRUSZCZYK ANDRZEJ
Nauczyciel z Ostrowa Lubelskiego. Działacz społeczny i pasjonat historii. Związkowiec- NSZZ „S”. Aktywny członek Stowarzyszenia Nowoczesna Gmina w Sernikach, w którym podejmuję działania na rzecz społeczności lokalnej.



4. BŁASZCZAK EWELINA
Radna Gminy Ostrówek obecnej kadencji. Stawiam na rozwój, doświadczenie, zaangażowanie i współpracę.



5. KWIATKOWSKA ŁUCJA
Zawodowo nauczycielka z wykształceniem wyższym. Prywatnie szczęśliwa mężatka.



6. OKRAŚIŃSKA KAROLINA
Z wykształcenia jestem prawnikiem i pracuję w kancelarii prawniczej. Od trzech lat jestem wiceprezesem Stowarzyszenia Nowoczesna Gmina w Sernikach, w którym podejmuję działania na rzecz społeczności lokalnej.



7. JANKOWSKI MAREK
Kierownik Płocówki Terenowej KRUS w Lubartowie. Działacz społeczny, wcześniej radny gminy oraz Wójt Gminy Niedźwiada trzech kadencji. Czynny druh OSP. Spełniony mąż, ojciec i dziadek dwóch wnuków.

RAZEM DLA WSPÓLNEGO DOBRA
TWÓJ GŁOS W POWIECIE